Nr. 167. Środa, 24 Lipca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Eksc. Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował nauczyciela szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie, Józefa Chmielewskiego, nauczycielem szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie; a Seweryna Udzielę, prowizorycznego c. k. inspektora okręgów szkolnych gorlickiego i grybowskiego, nauczycielem szkoły ćwiczeń c. k. seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lipca.

W liście z Berna do *Politische Correspondenz* znajdujemy kategoryczne potwierdzenie podanej przez nas przed kilkoma dniami wiadomości o odroczeniu zapowiedzianej na wrzesień konferencyi dla międzynarodowego uregulowania pracy w zakładach fabrycznych. Okólnik szwajcarskiej rady związkowej, wysłany do tych państw, które swego czasu zostały zaproszone do udziału w tem zebraniu, podaje jako powód odroczenia tę okoliczność, iż nie ma widoków, aby na czas mógł być wygotowany szczegółowy program obrad, który w myśl życzeń rządów miał im być doręczonym dla należytego zbadania jeszcze przed zwołaniem konferencyi. Ponieważ takie uzasadnienie odroczenia wydaje się wielu nieszczerem, i ponieważ pojawiają się głosy, wypowiadające domysł, iż właściwym powodem zwłoki jest niechęć Niemiec dla propozycyj szwajcarskich, niechęć, mająca swe źródło w obecnym zatargu, przeto korespondent wzmiankowanego organu wiedeńskiego uważa za potrzebne objaśnić, iż mylnem jest przypuszczenie, jakoby zebranie się konferencyi było zawisłem od udziału w niej delegatów niemieckich, chociaż z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że do odroczenia projektowanego areopagu międzynarodowego przyczyniła się także w pewnej mierze abstynencya rządu berlińskiego, nie była ona jednak decydującą. Na postanowienie odroczenia wpłynęła między innemi i ta okoliczność, iż szwajcarski rząd związkowy ma powody żywić nadzieję, że powiedzie się mu, przez przedłożenie szczegółowego programu, nakłonić do udziału w konferencyi te także państwa, które nie zajęły dotychczas w obec niej stanowiska, albowiem powodem rezerwy tych państw nie jest tyle zasadnicza niechęć dla myśli wyszłej z Berna, jak raczej pewne wątpliwości, czy konferencya potrafi wydać praktyczne i dodatnie istotnie rezultaty. Otóż rada związkowa spodziewa się, iż skoro te państwa otrzymają szczegółowy program, nabiorą innego przekonania i wyszlą chętnie swych delegatów. Zresztą i ze względu na te rządy, które bez zastrzeżenia przyrzekły swój udział, uważa rada związkowa za potrzebne odroczenie konferencyi, albowiem chodzi o danie im czasu do gruntownego zbadania szczegółowego programu, tym bowiem sposobem ułatwi się tylko zadanie zebrania i umożliwi w drodze poprzedniego poufnego porozumienia, wyjaśnienie i wyrównanie tych wszystkich wątpliwości, które mogłyby w ostatniej chwili zakwestyonować powodzenie konferencyi.

Sprawy krajowe.

(Kółka rolnicze).

Zarząd główny Towarzystwa kółek rolniczych we Lwowie, pragnąc o ile możności rozwinąć zakres użytecznej swej działalności i rozbudzić interes dla Kółek a zarazem spełnić wyrażone na ostatniem walnem zebraniu Towarzystwa życzenia, co do wydawania czasopisma, któreby było organem „Kółek rolniczych“ i jednocześnie obznajmiało z całym ruchem pracy, podejmowanej przez nie dla dobra ludu, upoważnił sekretaryat i biuro Towarzystwa do podawania w osobnym Przewodniku, od czasu do czasu, ważniejszych wiadomości z działalności „Kółek rolniczych“ i udzielania wskazówek w sprawach, obchodzących ogół lub większość tych Kółek.

Pierwszy zeszyt tego „Przewodnika“ ukazał się przed niejakim czasem i obudził takie zajęcie, na jakie istotnie zasługuje zarówno pod względem treści, jak zawartych w nim wskazówek. Niektóre wskazówki, jak o nasionach, o pobieraniu soli, o sprowadzaniu mydła z fabryki gorlickiej, o uwolnieniu sklepików utrzymywanych dla członków od podatku, w sprawie trafik, utrzymywanych przez Kółka, o maszynach i narzędziach dla Kółek, sprawozdanie z lustracyj Kółek i t. d. są cennym materyałem dla Kółek.

Najbardziej zajmującym dla szerszej publiczności jest dział: „Co się dzieje w pojedynczych Kółkach?“ Tu można zaczerpnąć mnóstwo dowodów, jaki pożytek przynoszą Kółka tam, gdzie właściciele dóbr, duchowni lub nauczyciele sprawą tą się interesują i ludowi swej pomocy użyczają.

Oto Kółko w Woli rogowskiej, pow. dąbrowskim, w celu usunięcia zgubnych wpływów, nie dopuściło wrogo usposobionych obcoplemieńców do dzierżawy dóbr dworskich w Demblinie, ale członkowie Kółka wzięli sami w dzierżawę tamtejsze grunta dworskie, za roczny czynsz w kwocie 5.500 złr. i zakupili tamże las za złr. 3.200, wykazując tem samem dokładnie, co zespolonemi siłami zdziałać potrafi Kółko. Członkowie tegoż Kółka wszyscy ubezpieczyli swe zabudowania w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, na kwotę 20.625 złr. Rozwój ten zawdzięcza Kółko dr. Kwiatkowskiemu w Szczurowej, przewodniczącemu, p. Tomaszowi Wilkowi gospodarzowi i p. Wincentemu Prusekowi nauczycielowi.

Drugi przykład, co może zdziałać Kółko, gdy niem zajmuje się kto gorliwie, jest Golcowa w powiecie brzozowskim. Włościanie tam nabrali przekonania, że „polskie ubranie piękniejsze jest, niż obcej mody małpowanie“, i zaczynają pomału w gminie zamieniać liche, tandetne kurty i podarte żołnierskie płaszcze na swojskie płótnianki, sukmany i ciepłe kożuchy; uchwalili oni, „aby żaden członek pod karą wykluczenia nie rozpoczynał procesu sądowego bez poprzedniej porady Kółka, i w tym względzie winien się do zapadłej na zgromadzeniu uchwały i rady zastósować; dalej żadnemu członkowi nie wolno zaciągnąć długu bez uznania przez Kółko potrzeby kredytu;“ obowiązują się członkowie prowadzić rachunki dochodów i wydatków gospodarstwa swojego, i takowe po ukończeniu roku Kółku przedkładać“; postanawiają także, „aby Kółko pośredniczyło, względnie zajęło się hurtowną sprzedażą opałek, wyrabianych w Golcowy do 5000 sztuk rocznie i koszyków do 2000, a sprzedawanych dotychczas samopas po różnych jarmarkach i targach z wielką stratą i czasu i grosza. Kółkiem tem zajmuje się ksiądz Rudnicki.

Kółko znowu w Grębowie, powiecie tarnobrzeskim, liczące około 230 członków, założyło sklepik, który w roku 1884 wykazuje w obrocie blisko 4000 zł., a w roku 1888 przeszło 10.000 zł. — Sklepik stał się nadto składem miejscowych wyrobów

Z literatury poważnej.

(Dokończenie.)

Że Kaszewski posiada wszystkie warunki, niezbędne tłómaczowi mistrza słowa, nie potrzeba zapewniać, gdyż jest nie tylko wybornym znawcą literatury i języka greckiego, ale co więcej znaczy, wytwornym pisarzem i krytykiem niepospolitego smaku.

Filologowie z zawodu, profesorowie języków starożytnych, przekładają zwykle niewolniczą wierność nad formę artystyczną. Dosyćże to, gdy idzie o przekład mistrza? Wszakżeż dykcya waży bardzo wiele w dziełach autorów pierwszorzędnych, za jej pomocą bowiem wyrażają swoje myśli i uczucia. Artystę może tylko artysta dobrze przetłómaczyć, bo tylko on rozporządza barwnem i silnem słowem, którem władają rzadko uczeni. Cóż po drobiazgowej wierności, gdy jej pedantyzm starł z oryginału puch dykcyi poetyckiej?

Kiedy Antigona prowadzona w drogę ostatnią, woła:

> Rodzinna ziemio, o Teby moje,
> Bogi ojczyste! Tebańscy woje!
> Patrzcie, zaświadczcie, jak ginę marnie,
> Na co mi wyszła troskliwość bratnia,
> Od jakich ludzi znoszę męczarnie,
> Ja, waszych królów córa ostatnia!

cóż pomoże cała mądrość filologiczna, gdy tłómacz nie będzie o tyle artystą, aby umiał uderzyć w ton podniosły?

Czyni to Kaszewski wszędzie, gdzie potrzeba; dostraja się, gdzie należy, do wysokiego lotu Sofoklesa tak wybornie, że nie czuć zupełnie przekładu.

Sędziwemu literatowi warszawskiemu należy się pełne uznanie za jego „Tragedye Sofoklesa“, uznanie tem szczersze, że dokonał swojego dzieła z miłości do rzeczy, bez.... liczenia wierszy, co w naszej praktycznej epoce nie należy do cnót powszednich.

Szczęśliwy sprawozdawca literacki, który może chwalić bezwzględnie, zrzędzenie bowiem nie sprawia chyba nikomu przyjemności. Ale nie zawsze można sobie sprawić takie święto.

W sezonie bieżącym ukończył Maryan Dubiecki, pisarz znany zkądinąd zaszczytnie, swoją „Historyę literatury polskiej“, którą wydawał od dłuższego czasu zeszytami. (Warszawa, Orgelbrand)

Tytuł dzieła zaopatrzył Dubiecki bliższem określeniem „na tle dziejów narodu skreślona“, co ma oznaczać, że oparł rozwój naszej umysłowości na tle politycznem.

Zdaje się, że o tę nowość nie będzie się już dziś nikt spierał, bo nauczyli nas historycy francuscy i niemieccy szukać przyczyn zjawisk literackich w wypadkach epoki, ilustrować słowo czynem lub odwrotnie. Po takiej jednak zapowiedzi należało się, raczej wolno było spodziewać się w dziele Dubieckiego, przejrzystych a pełnych charakterystyk zwrotnych chwil naszej przeszłości, tymczasem szwankuje właśnie ta część „Historyi“ najwięcej.

Autor nie umie sobie poradzić z bogatym materyałem, i nie grzeszy oryginalnością poglądów. Epoki dawniejsze maluje dość poprawnie, powiedzmy, sumiennie; z chwilą jednak, gdy go opuszczają wskazówki poprzedników, od pierwszych lat bieżącego stulecia mniej więcej, potyka się zbyt widocznie.

Wyborny w drobniejszych szkicach i monografiach, nie dorósł większemu obrazowi. Dość przeczytać charakterystykę ruchu bezpośrednio porozbiorowego, a jeszcze więcej romantyków, aby się przekonać, że Dubiecki nie umiał wniknąć w istotę najnowszych zachwytów i rozczarowań. Znany krytyk duński, Jerzy Brandes, w swych odczytach o romantyzmie polskim, sięgnął daleko głębiej i pewniejszą ręką do tajników poezyi polskiej, aniżeli autor „Historyi“.

Dubiecki doprowadził dzieje naszej działalności umysłowej aż do dni obecnych, co może nie wyszło na dobre. Bo jeżeli do stworzenia znośnej kompilacyi z epok minionych, wystarcza wyzyskać rozumnie nagromadzony materyał, korzystać umiejętnie z trudów starszych historyków, owoce twórczości współczesnej, dotąd prawie nie dotknięte, trzeba samemu rozpatrzeć i ocenić. Praca to niepospolita, choćby dla tego, że zajęłaby lat kilka.

Dubiecki nie był tyle sumienny, co nie trudno sprawdzić. Zamiast zrobić jakiś podział między dążnościami chwili, który niewątpliwie istnieje, scharakteryzować prądy i kierunki, odmienne w każdej dzielnicy, bo z odmiennych płynące powodów, przyczepił do epoki mickiewiczowskiej garść nazwisk, z których to i owo zaopatrzył komentarzami i sądami tak szablonowej natury, że nie sposób, aby były wyskokiem badań osobistych. Sądy te przypominają treścią i fakturą banalne wyroki gazeciarskie, wydawane po przeczytaniu kart tytułowych, robione na dwadzieścia cztery godzin.

Pominął także Dubiecki prawie zupełnie prasę, która w naszych czasach ma znaczenie niepospolite, bo jest rzecznikiem i szermierzem chwili, więc najlepszem zwierciadłem epoki. Wszystkie przecież walki idei z ideami i za idee, wszystkie sprawy społeczne, polityczne a nawet ściśle naukowe, rozgrywają się w łamach czasopiśmiennictwa.

Dzisiejszemu historykowi literatury nie wolno już pominąć prasy.

Wprowadził Dubiecki swój własny podział literatury polskiej.

Wiadomo, że Wiszniewski podzielił naszą przeszłość umysłową na dziewięć okresów, Łukaszewicz na ośm, Kondratowicz na sześć, Maciejowski na cztery, a Majorkiewicz na trzy.

Dubiecki, wychodząc z zasady, że „dzieje piśmiennictwa jednoczą się ściśle z dziejami politycznemi“ i „wpatrując się w koleje politycznego i umysłowego rozwoju naszego społeczeństwa“, zaznacza cztery „przedniejsze chwile zwrotne“, które mu służą za podstawę podziału historyi literatury polskiej.

Takiemi chwilami zwrotnemi są, podług Dubieckiego, 1) wprowadzenie chrześciaństwa do Polski; 2) chrzest Władysława Jagiełły, odmykający Polsce drogę ku Wschodowi, drogę szerszych przeznaczeń; 3) rok 1600, doba stająca się kresem rozwoju potęgi polskiej, gdyż jej budowa polityczna zaczęła się z tą datą zaznaczać coraz widoczniejszemi skazami, które zwiastowały rychły upadek i 4) rok 1772.

Cztery te chwile zwrotne uważa Dubiecki za miedze nowych okresów i dla tego dzieli naszą przeszłość umysłową na cztery główne okresy, w których pomieszcza kilka półokresów, zwanych dobami.

Na podział ten można się zgodzić, lub też nie, co jednak nie wpływa na sąd o wartości dzieła, bo taki lub inny podział nie stanowi zasady. I mniej lub więcej sumienne zestawienie dat, zwłaszcza dawniejszych, nie współczesnych, więc ustalonych, oddawna uporządkowanych, nie może być policzone

mioteł i kół do pługów, przezco, szczególnie w zimie, przy braku zarobku, niejednemu w gminie dostarcza sposobu utrzymania. Urządzono przy sklepiku pożądaną w każdej gminie apteczkę, zakupując z apteki w Rozwadowie ze znacznym opustem nabywane materyały lecznicze. Korzystne wpływy rozwijającego się coraz bardziej Kółka rolniczego zyskały uznanie zwierzchności gminy, która udzieliła Kółku dar 500 zł. i w domu urzędu gminnego lokal na sklepik Kółka.

Od dawna żywione chęci zaprowadzenia i uorganizowania ochotniczej straży pożarnej zamienił zarząd Kółka rolniczego w czyn i z funduszów Kółka dał na ten cel 150 zł.; równą kwotą przyczyniła się gmina, a Towarzystwo ubezpieczeń w Krakowie ofiarowało 70 zł. Zakupiono tedy sikawkę za 150 zł., beczkę do dowozu wody, zrobioną na miejscu, konewki płócienne i 15 strażaków opatrzono w hełmy, pasy, trąby, pochodnie i toporki, zrobione tak, jak i odpowiednie mundury, w Grębowie. Straż ta, pod dowództwem członka Kółka rolniczego, p. Leopolda Prottunga, już przy kilku pożarach udowodniła swą pożyteczność. Kółko szerzy także zamiłowanie do pielęgnowania drzew kosztem składek wspólnych zasadzono drzewami różnego gatunku puste miejsca przed kościołem, szkołą i sklepikiem Kółka, i miejsca te ogrodzono.

Obecnie postanowione zostało urządzenie cegielni kosztem Kółka na pastwisku gminnem. Kółkiem tem troskliwie się opiekuje założyciel, p. Henryk Doliński.

Podobnie dodatnie rezultaty widzimy w Kółku istniejącem w Radzichowy, powiecie żywieckim, i w Łoszniowie, powiecie trembowelskim, a z działaniem innych Kółek obiecuje redakcya *Przewodnika* zapoznać nas w następnych zeszytach.

(Pomnożenie posterunków żandarmeryi w Galicyi.)

Ze Lwowa piszą do *Czasu*: Na mocy ustawy finansowej z roku bieżącego postanowiło Ministerstwo obrony krajowej zwiększyć dotychczasowy stan żandarmeryi: o jednego sztabowego oficera, o jednego oficera rachunkowego, dziewięciu oficerów wyższych, jednego wachmistrza, 51 komendantów posterunkowych (*Postenführer*) i 192 żandarmów.

Zwiększenie siły żandarmeryi miało na celu utworzenie nowego oddziału komendy w Jarosławiu, przydzielenie po jednym niższym oficerze do szkół żandarmeryi: we Lwowie, Krakowie, Rzeszowie, Przemyślu, Tarnopolu, Stanisławowie i Sanoku, a nadto utworzenie nowych 48 posterunków, oraz pomnożenie niektórych dotychczasowych posterunków o 37 ludzi.

Nowe posterunki żandarmeryi w zachodniej Galicyi zaprojektowane zostały: w powiecie bocheńskim, w Szarowie (4 ludzi); w powiecie brzeskim, w Biadolinach (4 ludzi); w powiecie chrzanowskim, w Nowej Górze (4 ludzi); w powiecie grybowskim, w Stróżaah wyższych (2 ludzi); w powiecie krakowskim, w Gebułtowie (4 ludzi), Kantorowicach (4 ludzi) i Wyciążu (4 ludzi); w powiecie krośnieńskim, w Iwoniczu (4 ludzi): w powiecie łańcuckim, w Brzyskiej Woli (4 ludzi); w powiecie niziańskim, w Jarocinie (4 ludzi) i Kopkach (4 ludzi); w powiecie pilznieńskim, w Czarnej (4 ludzi); w powiecie rzeszowskim, w Strażowie (4 ludzi); w powiecie tarnowskim, w Gromniku (4 ludzi); w powiecie tarnobrzeskim, w Antoniowie (4 ludzi); w powiecie wielickim, w Bierzanowie (4 ludzi) i w żywieckim, w Górce węgierskiej (4 ludzi).

Pomnożenie istniejących już posterunków w zachodniej Galicyi nastąpi w Białej i Kozach, pow. bialski; w Trzcianie, pow. rzeszowski.

Nowe posterunki zostaną wprowadzone w życie dopiero z dniem 1go września b. r. Oczywista, że w obec tak wielkiego pomnożenia stanu żandarmeryi, okazała się potrzeba przyjęcia nowych ludzi, oraz poduczenia ich nowego zawodu. W tym celu tutejsza krajowa komenda żandarmeryi otworzyła we Lwowie 6-miesięczny kurs naukowy dla aspirantów żandarmeryi, który trwać będzie do połowy grudnia b. r. Kurs ten dla jednych i tychsamych aspirantów trwać ma jednak tylko trzy miesiące, w ten sposób około 120 żandarmów ukwalifikowanych wyjdzie ze szkoły już we wrześniu, drugie tyle zaś w grudniu b. r.

Tak znaczne powiększenie stanu żandarmeryi jest dla bezpieczeństwa publicznego nader pożądane, gdyż odtąd dotychczasowe posterunki będą miały znacznie mniejsze rewiry do patrolowania, a tem samem będą w możności wykonywać swą służbę o wiele skuteczniej. Fundusz krajowy ponieść jednak musi nowe, znaczne ofiary, spowodowane kosztami kwaterunkowemi.

Z Pesztu.

(Ministrowie przed wyborcami).

Prezes węgierskiego gabinetu, p. Tisza, zamierza wkrótce po powrocie z kąpiel morskich stanąć, jak to czynił zawsze lat poprzednich, przed swoimi wyborcami w Wielkim Warażdynie, i wypowiedzieć tam mowę polityczną, w której ma złożyć pewne oświadczenia co do sytuacyi politycznej, i rozwinie program najważniejszych prac sejmu. Z pewnej strony zapowiadają, iż Tisza przy tej sposobności wyraźnie oświadczy, że zdaniem jego nadeszła już kilkakrotnie wskazywana chwila, w której upaństwowienie administracyi, a względnie jej radykalna reforma, stała się bezwzględną koniecznością. Prezesa gabinetu wyprzedził w tej mierze poniekąd minister rolnictwa, hr. Juliusz Szapary, który wybrany niedawno posłem w okręgu wyborczym Ujbany, stanął onegdaj przed swoimi wyborcami w Nagybania, i miał dłuższą do nich mowę. Minister dziękował przedewszystkiem wyborcom za zaufanie, i zaznaczył następnie, iż głównem zadaniem obecnej generacyi i sejmu jest: zrekonstruować państwo węgierskie i poprzeć rozwój dobrobytu obywateli i państwa. Jako minister rolnictwa, otoczy on opieką stosunki leśne i górnictwo. Zadaniem rządu będzie ożywić państwową administracyę. Przez nominacyę urzędników i ściślejszą kontrolę autonomicznych korporacyj, nie dąży rząd wcale do centralizacyi, lecz chce mieć ścisłą państwową administracyę z silną kontrolą. Rząd musi się oprzeć na silnej większości, aby nietylko mógł odpierać zaczepki, ale także z twórczą wystąpić działalnością.

Z Warszawy.

(Wydalanie cudzoziemców i żydów).

Kuryer warszawski donosi:

Między Rossyą a Niemcami zawartą została następująca umowa na lat dwa: Przebywający w granicach Prus poddani rossyjscy, pochodzący z Królestwa oraz z gub. kowieńskiej i kurlandzkiej, również jak pruscy poddani, przebywający w dwóch wymienionych guberniach lub w Królestwie bez dowodów legitymacyjnych, niemniej jak włóczęgi bez środków utrzymania, będą wysyłani przez landratów i pogranicznych naczelników powiatów do miejsc pochodzenia. O każdem wysłanem w ten sposób indywiduum, natychmiast zostanie zawiadomiony pruski landrat, a w Królestwie naczelnik właściwego powiatu. Jeżeli zaś indywidua te mają legitymacye lub inne papiery, lecz przetrzymane nie więcej jak rok jeden, wówczas korespondencya między landratem a naczelnikiem powiatu przeprowadzona nie będzie, a landrat i naczelnik powiatu obowiązani są podobne indywidua przyjąć bez żadnych formalności, aby tylko dowody ich były w porządku. Najbliższe komory pograniczne będą punktem zbornym dla wysłanych indywiduów. Korespondencya, tycząca się rossyjskich poddanych, nie pochodzących z Królestwa lub z gub. kowieńskiej i kurlandzkiej, przeprowadzaną będzie w drodze dyplomatycznej.

Izraelita pisze:

„Wyjazd zagranicznych żydów z Warszawy, stosownie do obowiązującego prawa, dokonywa się ostatniemi czasy tłumniej i pospieszniej. Z wyjątkiem kilku osobistości, które otrzymały pozwolenie dalszego pozostawania w kraju, cała reszta obcokrajowych żydów ma temi dniami Warszawę opuścić.

Z Berlina.

(Obraz dla cara. — Sprawa rewizyty rossyjskiej. — Podróż inspekcyjna ministra oświaty po Szleswiku i Holsztynie).

Podana przez *Kreuzztg.* wiadomość, że cesarz na znak swojej szczególnej przyjaźni posłał swój portret carowi, jest mylną. Nie wysłano portretu, tylko wielkich rozmiarów obraz, przedstawiający wjazd ces. Wilhelma z eskadrą niemiecką do Kronsztadtu, przyrzeczony zaraz po powrocie cesarza z Rossyi.

Zwrócono powszechnie uwagę na to, iż w chwili, gdy pojawiła się nieco pewniejsza wiadomość o przyjeździe cara Aleksandra do Berlina, *Köl. Ztg.* wystąpiła z artykułem, w którym przypomina, iż minął już rok od czasu, gdy cesarz Wilhelm złożył wizytę carowi. Wówczas to — pisze dalej organ koloński — powitał *Journal de St. Petersbourg* niemieckiego cesarza temi słowy: „Pospiech, z jakim ten akt uprzejmości spełnionym został, podnosi tylko wartość kroku, którego niewątpliwem przeznaczeniem jest zacieśnienie jeszcze bardziej serdecznych węzłów wiekowej przyjaźni, łączącej obie dynastye i utrwalenie przyjacielskich stosunków i zaufania pomiędzy obu mocarstwami. Jest to rękojmią pokoju i uspokojeniem jak największego znaczenia".

„Tak było przed rokiem — pisze dalej *Köln. Ztg.* — Od tego czasu zniewoleni byliśmy dla odparcia manewrów giełdowych stwierdzać po kilkakrotnie, że od owej wizyty, car ani jednem słowem nie uważał za potrzebne zapowiedzieć swej rewizyty, lub wytłómaczyć albo uniewinnić długie jej opóźnienie. Jaką wdzięczność, jakie uznanie całego świata byłby sobie pozyskał car, gdyby był zaraz złożył rewizytę i dał przez to dowód jawny i niedwuznaczny także ze swej strony zamiłowania pokoju. Gdyby był nawet w krótkim liście podał powody odroczenia rewizyty, lub gdyby był tylko syna swego, następcę tronu, przy jego przejeździe przez Berlin, upoważnił do wyjaśnienia tego opóźnienia — to i w tem nie upatrywałaby opinia publiczna nic niepojętego, ani nic niezwykłego. Zamiast tego nic jak milczenie, uporne milczenie".

Minister oświaty Gossler, który skończył właśnie swą urzędową podróż po Szleswiku i Holsztynie, badał przedewszystkiem stosunki szkolne i językowe północnego Szleswiku. Jest tam około 200.000 mieszkańców, uważających język duński za ojczysty i z których większa część też istotnie po niemiecku nie umie. Dotychczas uwzględniała pruska administracya szkolna tego rodzaju stosunki, odtąd jednakże ma to ustać; nic też dziwnego, że mieszkańcy północnego Szleswiku wcale tem rozporządzeniem nie są zbudowani. Wysłali oni do p. Gosslera do Lügumkloster deputacyę, aby go skłonić do cofnięcia owego rozporządzenia. Nie wiadomo jeszcze, czy minister deputacyę przyjął czy nie.

Rozwiązanie stowarzyszenia irredenty.

Wzmiankę wczorajszą o rozwiązaniu stowarzyszenia włoskiej irredenty, uzupełniamy niniejszem podaniem całej osnowy aktu urzędowego, to jest relacyi prefekta Rzymu, która brzmi:

W Rzymie ukonstytuował się związek pod nazwą: „Komitet dla Tryestu i Trydentu," który uzurpuje sobie powagę rządu i osłania cele, za pomocą których, według mego zapatrywania, nadwerężane są przysługujące władzy państwowej prerogatywy. Komitet rzeczony, dla osiągnięcia swoich celów, przesłał policyi rzymskiej manifest do Włochów z prośbą, o pozwolenie rozlepienia tego manifestu. Pozwolenia jednak odmówiono.

Wypowiadane w manifeście idee, forma rozkazująca wyrażania tych myśli, przekonywują, że komitet rości pretensye postawienia się na miejscu króla, któremu jedynie przysługuje prawo zawierania traktatów pokojowych i wojennych. Autorowie tego manifestu depcą udzielność narodu, sankcyonowaną przez plebiscyty, narzucają się na sędziów losów narodu i wzywają go pod fałszywem pozorem uwolnienia Tryestu i Trydentu, do rozpowszechnienia agitacyi i nieporządków w królestwie. Fakcyoniści ci obrażają rząd i parlament, twierdząc o tych instytucyach, iż niepomne są prawa narodów, i złorzeczą przymierzu, które jest nie tylko silną podwaliną pokoju europejskiego, ale oraz rękojmią niepodległości i jedności Włoch, w obec pewnego podstępnego narodu i w obec otwartych i utajonych nieprzyjaciół.

Musimy przedewszystkiem zwrócić uwagę, że postępowanie komitetu skierowane jest głównie ku temu, ażeby zamącić międzynarodowe stosunki pomiędzy rządem królewskim a jednem z mocarstw zagranicznych i doprowadzić Włochy do stanu prawdziwego odosobnienia. Postępowanie to jest według nowego kodeksu karnego karygodne, a jakkolwiek kodeks ten nie posiada jeszcze mocy obowiązującej, rząd jednak moralnie jest zobowiązany nie dopuszczać, ażeby popełniono występek. Z powodów wyżej wyłuszczonych przedstawia podpisany Waszej Ekscellencyi do podpisania dekret z dnia 19 b. m.

Dekret, podpisany przez prezesa gabinetu. Crispiego, opiewa:

Zważywszy, że manifest komitetu dla Tryestu i Trydentu, z daty 17 lipca, ma na celu uzurpacyę przysługujących tylko królowi na mocy art. 5 statutu praw; zważywszy następnie, że, jeżeliby wyrażone przez podpisanych na manifeście zasady zostały wykonane, przerwaneby były funkcye władz ustanowionych, ponieważ czynność osób prywatnych wkroczyłaby na miejsce czynności państwa; zważywszy nakoniec, że postępowanie komitetu zawiera nie tylko jaskrawe naruszenie ustawy zasadniczej i plebiscytów, które są podwaliną monarchii narodowej, ale nadto z samowiedzą zdąża do zamącenia stosunków międzynarodowych Włoch z mocarstwem zagranicznem. uchwala się:

Artykuł I. Komitet dla Tryestu i Trydentu zostaje rozwiązany.

Artykuł 2. Działający wbrew niniejszemu dekretowi, ukarani będą stosownie do prawa.

Artykuł 3. Kwestorowi Rzymu poleca się wykonanie tego dekretu.

Rzymska władza policyjna doręczyła tego samego dnia dekret rozwiązujący jednemu z członków komitetu. — W lokalu stowarzyszenia radykalnego zarządzono rewizyę, nic jednak ważnego nie znaleziono.

KRONIKA

Lwów 23 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Brodach, na wewnętrzne urządzenie cerkwi, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Konkurs dla rzemieślników.** Wydział krajowy rozpisuje konkurs na jedno stypendyum w kwocie 100 zł. z fundacyi „Franciszka Steczkowskiego z Jasła", przeznaczonej dla uzdolnionych robotników (rzemieślników), którzyby chcieli kształcić się dalej w obranym zawodzie poza obrębem miasta Jasła. Pierwszeństwo mają robotnicy urodzeni w Jaśle, a tylko w braku takich, stypendyum będzie mogło być nadane innemu kandydatowi. Na podstawie art. VII. listu fundacyjnego, Wydział krajowy postanowił nadać tym razem stypendyum tkaczowi. Nadane stypendyum pobierane będzie przez rok jeden, może być jednak pozostawione na czas dłuższy, najdłużej na lat trzy, jeżeliby wydoskonalenie się w zawodzie, przez stypendystę wybranym, wymagało dłuższego czasu. Kandydaci, ubiegający się o to stypendyum, winni najdalej do końca sierpnia b. r. wnieść podania swe do Wydziału krajowego i dołączyć do nich: metrykę, świadectwo moralności, świadectwo ubóstwa i poświadczenie nabytego w kraju zawodowego uzdolnienia. Nadto winni kandydaci w podaniach swych wskazać szczegółowo program kształcenia się, a Wydział krajowy nadając stypendyum może nadto wytknąć stypendyście kierunek, w jakim, i miejscowość, w której ma się kształcić. Do podań winni również dołączyć kandydaci pisemną deklaracyę, iż w razie uzyskania stypendyum, po wykształceniu się będą wykonywać swoje rzemiosło w kraju przez lat dziesięć. Stypendysta, któryby nie dopełnił tego warunku po otrzymaniu stypendyum, obowiązany będzie zwrócić fundacyi kwotę, otrzymaną tytułem stypendyum wraz z 6prc. Wypłata stypendyum odbywać się będzie w ratach, jakie Wydział krajowy później postanowi. Stypendysta utraca przyznane mu stypendyum w razie nieodpowiedniego prowadzenia się lub zaniedbywania się w pełnieniu obowiązków.

— **Egzamin kwalifikacyjny** dla nauczycieli szkół ludowych rozpocznie się przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Rzeszowie, w dniu 19 września b. r. Podania, zaopatrzone a) w krótki opis przebiegu życia z podaniem przebiegu odbytych nauk, b) w świadectwo dojrzałości i c) dowody najmniej dwuletniej praktyki nauczycielskiej, należy wnosić za pośrednictwem

---

na poczet talentu autora, gdyż wystarcza je z istniejących już dzieł przepisać. Duszą dzisiejszej historyi literatury są poglądy, charakterystyki epok, owe błyski, które oryginalna głowa rzuca na dzieła i ludzi, wydobywając za pomocą tych świateł ich treść rzeczywistą.

Dawniej było nie trudno zasłużyć na tytuł historyka literatury. Mianem tem zaszczycano każdego bibliografa, który pełni właściwie tylko czynność robotnika, znoszącego na jedno miejsce materyał dla swego mistrza, dla budowniczego.

Architektów literackich, wytwornych i pomysłowych, wydała współczesna Europa już kilku. U nas czekamy dotąd na „majstra," któryby napisał historyę literatury polskiej, stosownie do wymagań nowszych. Tym majstrem nie jest Dubiecki.

Nie jest nim i Henryk Nitschmann, autor historyi literatury polskiej (*Geschichte der polnischen Literatur*), której drugie wydanie wyszło tej zimy; ale Nitschmann, Niemiec, zrobił już dużo, zająwszy się serdecznie i życzliwie naszem pismiennictwem.

Zajął się serdecznie i życzliwie, bo z książki jego wieje dobroczynne ciepło przyjaznego słowa, o co dziś trudno w Niemczech północnych. Za tę przyjaźń należy się od nas Henrykowi Nitschmannowi szczere podziękowanie.

Historya literatury polskiej Nitschmanna jest podręcznikiem dla Niemców. Jako podręcznik wytrzymuje krytykę, gdyż zawiera w formie przejrzystej, łatwej, wszystko, co należy wiedzieć cudzoziemcowi.

Naszą literaturę współczesną zna Nitschmann bardzo dobrze — lepiej, niestety, od Dubieckiego.

Teodor Jeske Choiński.

swej przełożonej c. k. Rady szkolnej okręgowej do c. k. komisyi egzaminacyjnej najdalej po dzień 8 września b. r. Podania, później wniesione, nie mogłyby być uwzględnione.

— **Książę Hohenlohe**, w. ochmistrz Dworu, przejechał onegdaj wieczorem przez Kraków w powrocie z Podwołoczysk do Wiednia.

— **Kapela wojskowa** p. p. nr. 55, pod osobistem kierownictwem kapelmistrza p. Bachó, odegra dziś, we wtorek, w parku Stryjskim następujące utwory: 1. „Himmel-Donner-Wetter" marsz Weinbergera. 2. „Tagesanbruch", Bachó. 3 Uwertura z operetki „Baron cygański", Strauss. 4. „W kole rodaków" mazur, Lipiński. 5. „Fanfare militaire", Ascher'a. 6. Wielka fantazya z opery „Afrykanka", Meyerbeera. 7. „Sagen aus dem Untersberg" walce Schlögl'a. 8. Potpouri z baletu "Excelsior" Schrenzla. Początek o godzinie 6.

— **P. Marceli Zboiński**, ceniony artysta naszej sceny, bawiący z personelem teatralnym w Krynicy, tak ciężko zaniemógł, że go w sobotę p. W. Woleński do kliniki w Krakowie odstawić był zmuszony.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono zegarek znaczony na kopercie liczbą 145, z krótkim srebrnym pozłacanym łańcuszkiem z sześcioma wisiorkami; 12 sznurków korali francuskich, wart. 20 zł. — Zgubiono zastawniczą kartę banku kredytowego na 4 losy Czerwonego Krzyża austr., a 6 węg. — Znaleziono czarny parasol i parasolkę w bronzowym futerale, na ulicy Pańskiej; srebrną czarno emaliowaną bransoletę w dorożce; kawał nowego płócienka na placu Maryackim.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 23 lipca 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr południowo-zachodni, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była +20·7°C, najwyższa +26 6°C, najniższa +14·8°C w nocy.

Przed godziną 7 wieczorem rosił deszczyk wcale nieznacznie, zresztą mieliśmy piękną pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Danii; zwyżka 765 do 760 mm. w zachodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Finlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny dnia 23 lipca b. r.: Wiatr z południowo-zachodniej strony, średnia temperatura doby około 20·0°C, niebo w części pogodne a powietrze miernie wilgotne; pogodnie.

— **W Uniwersytecie Jagiellońskim** p. Eliasz Mantel, rodem z Przemyśla, otrzymał wczoraj stopień doktora praw. W tymże Uniwersytecie otrzymali stopnie magistrów farmacyi: pp. Teodor Aleksandrowicz, rodem z Jordanowa, Jan Cetera z Chojnika, Józef Hanak z Krakowa, Kazimierz Hommé z Leżajska, Stanisław Jaszcz z Radomyśla, Feliks Radomski z Sanoka, Czesław Michalik z Chrzanowa, Karol Langfort z Brzeżan, Zygmunt Marcoin z Krakowa i Kazimierz Pszorn z Krakowa.

— **Konkurs naukowy**. Na konkurs z fundacyi miasta Krakowa imienia Mikołaja Kopernika (z dnia 18 lutego 1873 r.), podaje Akademia Umiejętności na następujący okres pięcioletni (1889—1894) poniżej wymienione trzy temata: 1. Wykazać zasady analizy widmowej, wskazać najlepsze sposoby zastosowania jej do badań ciał niebieskich, zestawić systematycznie rezultaty, do których dotąd badanie to doprowadziło; w końcu wykazać, w jakim kierunku te badania dalej prowadzić należy. 2. Zebrać wszystkie spostrzeżenia zakryć grupy Plejad przez księżyc od roku 1850 do końca r. 1889, i porównać takowe z Hansenowskiemi tablicami księżyca. 3. Zbadać systematycznie temperatury głębokich jezior w Tatrach, i różnych porach roku. — Nagroda wynosi 500 złr. Termin konkursu naznaczony na dzień 1 stycznia 1894 roku. Autor pracy uwieńczonej nagrodą zatrzymuje jej własność. Gdyby jednak w przeciągu roku od wypłacenia nagrody, pracy rzeczonej autor drukiem nie ogłosił, natenczas uczyni to Akademia, bądź przez umieszczenie jej w swych „Pamiętnikach", bądź przez oddzielne ogłoszenie. Autor wszakże traci w takim razie prawo własności na rzecz Akademii. Wydawca (autor lub Akademia) obowiązany jest złożyć cztery egzemplarze drukowanej pracy gminie miasta Krakowa.

— **Samobójstwa**. P. Skowroński, prezes biura melioracyjnego dla Galicyi i Bukowiny, przydzielony do starostwa w Przemyślu, odebrał sobie w piątek, dnia 19 b. m. po południu, życie wystrzałem z rewolweru. Żona z dzieckiem bawiła w Krynicy u rodziców. Powód samobójstwa niewiadomy. — W Czerniowcach odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Józef Jilg, żołnierz, przydzielony do usługi kapitana inżynieryi p. Lederlego. Jilg zastrzelił się w pomieszkaniu kapitana, w czasie tegoż nieobecności. Motywa rozpaczliwego kroku nie są wiadome, domyślają się jednak, że nieszczęśliwy popełnił samobójstwo w przystępie tęsknoty za rodziną. — Z Ickan donoszą 20 b. m.: „Dzisiaj rano pociągiem ze Lwowa przybył tutaj młody, porządnie odziany człowiek i udał się do wychodka, gdzie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Przy odbytej natychmiast rewizyi zwłok, znaleziono przy samobójcy 10 rubli i 20 franków, oraz paszport rossyjski i pudełko z biletami wizytowemi, opiewającemi na nazwisko: Iwan Iwanowicz Topor. Z paszportu wynika, iż był on inżynierem przy rossyjskim pułku kolejowym, a jechał do Bułgaryi. Miał przy sobie mapę kolejową i bilet jazdy do Roman, oraz rozmaite papiery rossyjskie, które oddano władzy do przetłómaczenia." — Do *Fremdenblattu* wiedeńskiego donoszą o tym wypadku z Czerniowiec 20 b. m.: „Samobójca nazywa się Zygmunt Jasiński i miał bilet kolejowy ze Lwowa do Roman".

— **Ks. Bismarck a literatura**. Życiem żelaznego kanclerza zajmuje się znów spory tomik. Tym razem w szeregu panegirystów stanął pisarz zkąinąd niezależny i utalentowany dr. Adolf Kohut. W pracy swojej, którą nazwał studyum polityczno-literackiem, rozpatruje wyłącznie stosunek Bismarcka do literatury, mianowicie kreśli właściwości jego pisarskie, wpływ, jaki na rozwój jego duchowy wywarli wielcy myśliciele i poeci swojscy (niemieccy) i obcy, sympatye jego i antypatye dla wybitniejszych mistrzów pióra itp. Co do właściwości pisarskich wyjaśnia, iż pod określeniem tem nie należy rozumieć kierunku utworów literackich, gdyż Bismarck żadnych nie pisał, ale że odnoszą się tu cechy charakterystyczne, przejawiające się w jego mowach, notach dyplomatycznych, oświadczeniach publicystycznych i rozprawach okolicznościowych.

Odrzuciwszy cały balast chwalby w książce Kohuta, znajdujemy sporo interesujących szczegółów. Co się tedy tyczy właściwości pisarskich Bismarcka, autor zalicza do nich przedewszystkiem nadzwyczajną zwięzłość, jasność i prostotę wyrażeń, niemniej humor i sarkazm, które również łatwo i jakby na zawołanie przychodzą kanclerzowi wśród dyskusyi publicznych, jak i wśród gawęd poufnych. Budowa zdań jest u niego, rzec można „prusko-sztywną"; nie ma tam żadnych frazesów, rozwlekłości, myśli niedopowiedzianych, sentymentalizmu, lub gonienia za wrażeniami. Kohut przyrównywa go w tym względzie do Lutra, Lessinga, Mosera, Börnego i na dowód przytacza kilkanaście wyjątków z listów jego, pisanych do rodziny i przyjaciół, w czasach od r. 1848 począwszy. Listy datowane są z najrozmaitszych miejscowości: z Frankfurtu nad Menem, z Petersburga, z Paryża, Pesztu, z Vendresse (o bitwie pod Sedanem), z Wersalu i innych, i rzeczywiście w znacznej części usprawiedliwiają twierdzenie autora.

Ciekawem jest to, co opowiada Kohut o Bismarcku, jako dziennikarzu. Ten, który wyrzekł: „dziennikarze, to ludzie, którzy chybili powołania swojego" i w ogóle bynajmniej przychylnością dla prasy się nie odznacza, przez lat wiele sam był gazeciarzem. Należał do założycieli *Gazety krzyżowej* (*Neue preusische*) i w pierwszych latach jej istnienia był jednym z najczynniejszych jej współpracowników; nie tylko w części politycznej, ale nawet i w fejletonie humorystycznym, drukowanym pod tytułem „Obserwator berliński". Co zaś najszczególniejsza, to, że z tem pismem właśnie, którego był ojcem duchowym, najwięcej potem walk staczać był zmuszony, oraz, że pierwszy jego artykuł, przesłany jednemu z pism berlińskich, jeszcze w roku 1844 z Schönhausen poszedł do kosza.

W dalszym ciągu podaje Kohut zbiorek sentencyj kanclerza, które się stały przysłowiowemi niemal w Niemczech, oraz zestawia poglądy jego na najważniejsze kwestye życia i rządu, jak: na państwo i konstytucyę, ekonomię polityczną, wojnę, pokój i zwycięstwo, na granicę, prasę itd. Co do cytat z autorów i poetów, jakiemi w mowach swoich i pismach lubi posługiwać się Bismarck, bynajmniej jednak nie ze względów estetycznych, lub z chęci ubiegania się za ozdobami literackiemi, ale dla położenia szczególnego nacisku na pewne myśli swoje i dowodzenia, Kohut zwraca uwagę, że cytaty te głównie brane są z Goethego, Szyllera i Szekspira. Obok tego wszelako rad także na trybunie popisuje się znajomością Heinego, Uhlanda, Arndta, Bürgera, Scheffla, Chamissa i z cudzoziemskich Tomasza Moora. W chwilach wolnych od zajęć obowiązkowych, kanclerz żelażny, ów Jowisz gromowładny, czyta... romanse i pisma humorystyczne. Autor zapewnia, iż z wielkiem zainteresowaniem przegląda książki Spielhagena, Freytaga, Pawła i Rudolfa Lindauów, Hopfena, Jokaia, Reutera, Hindego, Griesebacha i innych. Zna też i chętnie bierze do ręki utwory powieściowe francuskie i polskie. W r. 1870, przy zwiedzaniu lazaretu, zastawszy tam rannego żołnierza pochodzenia polskiego, nierozumiejącego po niemiecku, miał mu dać do czytania „Pana Twardowskiego", znaną powieść Kraszewskiego.

Z głośnych pisarzy zagranicznych, Bismarck w bliższych pozostawał stosunkach z Jokaiem, Carlylem i Amerykaninem Motleyem, autorem dziejów republiki holenderskiej, a swoim kolegą uniwersyteckim. W końcu Kohut podaje niektóre ustępy z wierszy, napisanych na cześć kanclerza, objaśniając, że gdyby zebrać wszystkie, obszernaby z nich złożyła się książka. Zapomnieliśmy dodać, iż jak słyszał Kohut od kamerdynera kanclerskiego (Engla), pan jego zarówno w domu, jak i w podróży z namaszczeniem czytuje książki treści religijnej, zwłaszcza zaś dwie z nich: „Codzienne nabożeństwo i nauki moralne na rok 1870", oraz „Osłoda codzienna dla prawowiernych chrześcian".

— **Nowy tunel**. Ministeryum robót publicznych w Paryżu, pracuje obecnie nad planem przebicia tunelu przez góry Jurajskie, aby umożliwić połączenie bezpośrednie z Genewą, Chambery i Turynem. Będzie to droga, współzawodnicząca z linią św. Gotharda.

— **Olbrzymi bankiet**. W d. 11 sierpnia b r. rząd francuski wydaje w Paryżu obiad dla merów wszystkich gmin francuskich. Liczba zaprosin dochodzi do wysokości 36.000 sztuk! Sali, gdzie się obiad odbędzie, jeszcze nie wybrano.

— **Wielki glob ziemski**, znajdujący się na wystawie paryskiej, ma objętości 40 metrów (odpowiadających 40,000.000 metrów południka ziemskiego); każdy zatem milimetr na globie przedstawia właśnie kilometr w naturze. Srednica globu wynosi 12.732 metrów, co odpowiada 12.732 kilometrom, to jest rzeczywistej długości średnicy ziemi. Spłaszczenie przy biegunach wynosi, jak wiadomo, 21 kilometrów; tych więc 21 kilometrów w globie nie znać prawie. Podzielono powierzchnię globu na 386 pól, z których każde wedle południków i równoleżników obliczone, odpowiada 10 stopniom. Każde pole było osobno malowane, poczem dopiero przytwierdzano je do metalowego szkieletu. Szkielet ten waży 10 tonn, kartony 3 tonny. Olejno pomalowany glob obraca się około pala i nie ma na sobie żadnych wypukłości; najwyższe góry (8.000 m.) mogłyby być tylko przez 8-milimetrową wypukłość przedstawione. Głębokość morza oznaczają rozmaite tony farby. Najjaśniejszy ton naznacza morza głębokie na 2.000 m., coraz ciemniejsze są głębie od 2.000 do 4.000, od 4.000 do 6.000, od 6.000 do 8.000; najciemniejszy ton oznacza morza głębsze niż 8.000 m. Powierzchnia lądów stałych i wysp (około 136 milionów metrów kwadratowych), przedstawiona jest na globie przez 136 metrów, podczas gdy cała jego powierzchnia około 510 metrów kwadr. wynosi. W pawilonie znajdują się rozmaite rysunki i tablice, oznaczające wysokości gór, głębie mórz, prawdopodobną grubość powłoki ziemskiej, statystykę ludności i t. d Ponieważ glob ten miał przedstawiać stan umiejętności geograficznych w r. 1889, musiano więc czekać na najświeższe sprawozdania podróżników. Tak n. p. musiano dwa razy zmieniać części globu, przedstawiające Afrykę; również panuje niepewność w nowszych wiadomościach geograficznych co do Chin i co do środka południowej Ameryki. Glob ma się w takim stosunku do kuli ziemskiej, jak małe ziarnko piasku do globu. Paryż zajmuje na nim centymetr kwadratowy. Glob ma jeszcze i pod tym względem znaczenie, że za jego pomocą możemy sobie wyrobić pojęcie o wielkości i oddaleniu innych ciał niebieskich. Tak n. p. według tej skali średnica księżyca wynosi 3·50 metra, a odległość jego od ziemi 384 metrów; średnica słońca 1.400 metrów, a odległość od ziemi około 150 kilometrów; średnica Jowisza połowę wieży Eiffla; Saturna przeszło 100 metrów i t. d. Ten olbrzymi glob zbudowali Villard i Colard.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

---

— **Przewodnika gimnastycznego** „Sokół" (organ Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę nr. 5 z lipca b. r. Treść: Przemówienie dr. A. Dzięḑzielewicza w Stryju. — Korpusy wakacyjne. — Zjazd gimnastyków w Paryżu. — Ćwiczenia na poręczach (c. d.) — Wycieczka do Stryja. — Urywki hygieniczne. — Kronika.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Nowe książki**. Do naszej literatury świeżo przybyło dzieło, którego dotychczasowy brak dotkliwym był nie tylko dla osób, ze swego powołania zajmujących się przedmiotem wspomnionego dzieła, ale i dla ogółu naszej publiczności, skoro nie jest i nie może być dla niej obojętną sprawą: poznanie rodzinnej ziemi i jej zasobów, dających zdrowie chorym, wzmocnienie rekonwalescentom, a będących zarazem bardzo ważnym czynnikiem w przysporzeniu zamożności i dobrobytu krajowego, czem niewątpliwie są źródła mineralne czyli lekarskie, któremi Opatrzność hojnie uposażyła ojczystą ziemię, a przedewszystkiem Galicyę.

Tego rodzaju dziełem, jest świeżo wydany przez *dra Zieleniewskiego „Słownik bibliograficzno-balneologiczny polskich zakładów: zdrojowisk kąpielowych, wodoleczniczych, klimatycznych, żętycznych i kumysowych. Nakładem autora. W Krakowie. 1889. str. X i 170".*

Wiadomo, iż dotychczas nie posiadaliśmy w swojej literaturze dzieła, obejmującego opis wszelkich zdrojów mineralnych, rozsianych na całym obszarze ziem polskich; brak zaś tego rodzaju książki był bardzo dotkliwym w poznaniu ojczystych źródeł lekarskich, stanowiących bezsprzecznie doniosłe środki w wielu chorobach, dla nas tem pożądańsze, bo krajowe, a niezmiernie ważne dla narodowej ekonomii, dla zamożności i dobrobytu kraju naszego.

Słownik balneologiczny dra Zieleniewskiego, jest pierwszą publikacyą, stanowczo uchylającą brak balneografii krajowej; albowiem pomienione dzieło nie tylko wymienia wszelkie dotychczas zbadane ojczyste źródła mineralne; ale zarazem opisuje wszystkie nasze zakłady zdrojowo-kąpielowe, pod względem: geograficznym, hydrologicznym, klimatycznym, balneologicznym, statystycznym i ekonomiczno-finansowym.

Jeżeli dodamy, iż rzeczony Słownik obejmuje także opis naszych zakładów: hydropatycznych, klimatycznych, żętycznych, kumysowych i stacyj sanitarnych; jeżeli nadmienimy, iż obok opisu każdego zdrojowiska lub zakładu podaną jest jego literatura, unaoczniając przez to, co każdy z poszczególnych zakładów ma już naukowo poznanem, opisanem i spożytkowanem, a czego pod tym względem jeszcze nie uskuteczniono; to musimy przyznać, iż wspomniony Słownik jest rzetelnym inwentarzem naszej wiedzy, dotychczas osiągniętej na polu zbadania ojczystych źródeł mineralnych; jest wiernym obrazem tego, co w dziedzinie balneologii krajowej posiadamy, a czego nam jeszcze brakuje.

Poznajmyż bliżej treść i rozkład naszego Słownika balneologicznego.

Autor dzieli swoją pracę na następujące części:

Słowo wstępne, omawiające ważność zdrojowisk pod względem: fizyograficznym, lekarskim, narodowo-ekonomicznym i humanitarnym, wykazujące, iż nam nie brak źródeł mineralnych, skoro dotychczas zanotowano już 237 miejscowości w kraju, posiadających zdroje lekarskie; jednak autor wcale nie zataja, iż z wielu naszych źródeł nie mamy do tej pory naukowego opisu ani ich chemicznego rozbioru, a tem mniej ich leczniczego zbadania i ocenienia. Autor wyraźnie zaznacza, iż wielu z naszych zakładów zdrojowych nawet zbywa na sanitarno-hygienicznych i balneotechnicznych urządzeniach, na poznaniu ich klimatu, na historyi kolejnego ich rozwoju i na rzetelnej statystyce zdrojowej; zgoła, iż mimo niemałego zasobu publikacyj o naszych źródłach mineralnych (bo 1170 przytoczono ich w Słowniku), bardzo jeszcze daleko od wszechstronnego zbadania i spożytkowania wszystkich naszych źródeł mineralnych. Słusznie przeto autor mówi, iż „praca na niwie balneologii krajowej zbyt jeszcze daleką od ostatecznego jej ukończenia; pole jej bardzo rozległe, obszar jego zbyt wielki, jak i tej ziemi, naszym szczepem zasianej, rozlicznemi wodami mineralnemi od Opatrzności uposażonej; wszystkie zaś poznać, rozumnie spożytkować, a na korzyść ogółu i zamożności kraju obrócić, jest nieodwołalnym naszym obowiązkiem" (l. c. str. 4).

Część I. Słownika podaje bibliografię zdrojowisk uważanych zbiorowo, wyliczając 142 publikacyj, zestawionych chronologicznie i w abecadłowym (według autorów) porządku, począwszy od wiekopomnego dzieła z r. 1587 *Wojciecha Oczko*: *„Cieplice"*, aż do ostatnich prac Dra Zieleniewskiego w r. 1888 wydanych.

Część II. Słownika, zawiera opis poszczególnych zakładów zdrojowo-kąpielowych (obecnie istniejących lub już zaniechanych), pod względem: geograficznym, historycznym, chemicznym, balneologicznym, statystycznym i ekonomiczno-finansowym; rzeczony zaś opis tem jest obszerniejszy i dokładniejszy, o ile autorowi starczyły ku temu odnośne a opublikowane materyały. Obok wspomnionego opisu pojedynczych zdrojowisk, podaną jest ich literatura od najdawniejszych, aż do najnowszych (r. 1888) czasów. Dokładne, treściwe i zgodne z obecnym stanem opisanie każdego z zakładów zdrojowych, znamionuje sumienną pracę autora, szczerze miłującego nasze zdrojowiska. Dla których jako rzetelny opiekun, nie szczędząc pochwał, jednak jako sprawiedliwy ich orędownik nie zamilcza o ich niedostatkach lub wadliwościach. Literatura każdego zdrojowiska bardzo starannie jest zebraną i przytoczoną, a z dzieł ważnych lub bardzo rzadkich, przytoczone są dosłownie ustępy, mające naukową lub historyczną wartość.

Część III. Słownika, obejmująca zakłady hydropatyczne, klimatyczne, tudzież służące do kuracyi przetworami, z mleka wyrabianemi, i tak zwane stacye sanitarne, opracowaną jest wzorem części IIgiej. I tu podano naprzód odnośną literaturę, przedmiotu zbiorowo uważanego; następnie zaś opisane są pojedyncze zakłady hydropatyczne, klimatyczne i kumysowe: co do ich lekarskiego urządzenia, zasobu pomieszkań, corocznego do nich uczęszczania chorych, tudzież podane są ceny: za mieszkanie, stół, za procedury lecznicze i inne opłaty tam pobierane. Po raz pierwszy spotykamy tu dokładny opis klimatycznego uzdrowiska w Zakopanem i przyległej a jedynej w naszym kraju cieplicy Jaszczurówki.

Mówiąc ogółem, Słownik balneologiczny dra Zieleniewskiego, jest cennym nabytkiem dla naszej literatury, jest rzetelnie ważną i pożądaną książką nie tylko dla lekarzy, dla właścicieli lub zarządców naszych zdrojowisk, ale nawet dla ogółu publiczności może wybornie posłużyć za przewodnika w razie podróży do naszych zakładów zdrojowych, hydropatycznych lub klimatycznych, ku poznajomieniu się z odnośnemi miejscowościami, ku obliczeniu kosztów pobytu i tym podobnych a wcale nieobojętnych szczegółów.

Strona typograficzna wspomnionego Słownika nic do życzenia nie pozostawia, a arcynieliczne błędy drukarskie (n. p. na str. 95 zamiast Krokiewicz, winno być Kroczkiewicz), bardzo korzystnie przemawiają za wielką starannością w wydaniu rzeczonego dzieła.

Przystępna cena książki (1 złr. 80 ct.) może ułatwić jej rozpowszechnienie.

KRONIKA PETERSBURSKA.

(Petersburg w obecnej porze. — Emigracya na letnie mieszkanie. — Nudy w stolicy. — Jeden rys rossyjskiego społeczeństwa. — Turyści. — Wyścigi w Carskiem Siole. — Jubileusz Stanisława Kierbedzia).

W żadnej porze stolica nadnewska nie jest mniej zajmującą, mniej ożywioną, jak w obecnej, lipiec i sierpień bowiem są temi miesiącami, w których każdy, nieco zamożniejszy mieszkaniec Petersburga, uważa sobie za obowiązek wymykać się z miasta i szukać wywczasu w daczach t. j. willach, rozsianych gęsto po całej okolicy w promieniu kilkudziesięciowiorstowym. Jest to zwyczaj, do którego tem łatwiej można się zastosować, iż w ciągu wielu lat wyrobiły się same przez się warunki, umożliwiające nawet ludziom o skromnych dochodach, wyjazd i kilkutygodniowy pobyt na świeżem powietrzu. Jeżeli w bliskich, eleganckich i modnych miejscowościach, wynajęcie z wyszukanym przepychem urządzonej willi, opłaca się setkami rubli, to w miejscowościach nieco odleglejszych, przy trochę mniejszym komforcie, nie wyłączającym jednak najkonieczniejszych wygód, można znaleźć mieszkanie familijne za kilkadziesiąt rubli, a ci, których nie stać ani na jedno, ani na drugie, mieszczą się po wsiach, bardziej od Petersburga oddalonych, w „izbach“, t. j. chatach włościańskich, daleko staranniejszej i lepszej konstrukcyi, niż chaty włościan polskich.

Zarządy kolei i towarzystwa żeglugi parowej, zrozumiawszy znów własny swój interes i uwzględniając potrzeby publiczności, pozaprowadzały z dawien dawna takie udogodnienia i tak znaczne obniżenie cen przejazdu dla jeżdżących stale na letnie mieszkania, że koszta podróży przy codziennej nawet jeździe do miasta i z powrotem, dla nikogo nie są nadmiernym ciężarem.

Wsie są wielkie i względnie zamożne. W każdej z nich znajdzie się jeden i drugi sklep, w którym zaopatrzyć się można w mięso, chleb, herbatę, cukier, słowem we wszystkie artykuły codziennych potrzeb, nie kłopocąc się o to, jak się to często zdarza gdzie indziej na letnich mieszkaniach, czy nadejdzie z miasta zapas żywności i czy nie będzie się wystawionym na smutną konieczność, zdobywania fortelem i przepłacania niezbędnych dla zaspokojenia głodu wiktuałów.

Nie można tedy się dziwić, że w takich warunkach Petersburg wyludnia się, a emigracya na letnie mieszkania jest większą, niż w jakiemkolwiek z miast europejskich. Na miejscu zaś pozostają ci tylko, którzy przykuci są do bruku obowiązkami lub których nie stać choćby na najmniejszy nadbudżetowy wydatek.

Ci zaś skazani są na nudy, o jakich ten tylko może mieć wyobrażenie, kto miał sposobność być o tej porze w Petersburgu. Zresztą społeczeństwo rossyjskie posiada i bez tego charakterystyczną zdolność nudzenia się. Na zabawach, zebraniach i wycieczkach letnich, nie ma tu owego ożywienia i gorączkowego zajęcia, jakie przenika tłumy n. p. w Warszawie, w Wiedniu a nawet w Berlinie. Dla przeciętnego Rossyanina wszystko jest *głuposti* i *nadojeło*. Ten specyalny rodzaj wesołości, który najwłaściwiejby nazwać „humorem ulicznym“ zupełnie jest obcy mieszkańcom nadnewskim, nie wytworzył się n. p. tutaj typ brukowego łobuza lub *gavroch'a* a wszelkie jakiekolwiek zbiegowiska i wypadki uliczne nieodmiennie mają styczność ze stróżami porządku. Dowcip wytworniejszy obraca się stale w zakresie tematów oddawna wyczerpanych. Dość raz przejrzeć rossyjskie pisma humorystyczne, aby przy pewnej wprawie przepowiadać niemal treść każdego numeru; w czasie zapust kuje humorysta dowcipy na temat „blinów“, około Wielkiejnocy na temat święconego, a obecnie, w ciągu kilku miesięcy, na temat niewygód letniego mieszkania. Nie wiele do ożywienia miasta przyczyniają się turyści, bo chociaż o tej porze bywa ich najwięcej, są oni jednak tutaj tylko, że tak się wyrazimy, w przelocie, dążąc przeważnie w stronę wodospadu Imatry, albo zwiedzając okolice, jak Peterhof, Oranienbaum, Kronsztad, Szliselburg i t. d. Jedna z takich grup ciekawych, lecz i praktycznych synów Albionu, udaje się w celach naukowych do Petrozawodzka. Zamierza ona mianowicie zwiedzić miejscowe kopalnie rudy żelaznej, która próbuje konkurować z angielską. Anglicy przy sposobności pragną zbliska poznać swego przyszłego rywala.

Dnia 14 b. m. rozpoczęły się w Carskiem Siole wyścigi, a w pierwszym dniu tego szlachetnego sportu biegały, z powodzeniem konie bądź to właścicieli Polaków, bądź hodowli polskiej, sprzedane sportsmenom rossyjskim. Amatorzy totalizatora, których tutaj jest więcej niż gdziekolwiek indziej, stawiali z zupełnym spokojem znaczne sumy na „Vaselinę“ hr. Potockiego i „Tombolę“ p. Dorożyńskiego i nie zawiedli się. Publiczność rossyjska i na wyścigach bywa zimną i wyrachowaną. Nie ma tu frenetycznych oklasków, okrzyków zachęty i wybuchów entuzyazmu. Po skończonym biegu rozlega się kilka okrzyków zadowolenia i następnie „alterszczyki“, t. j. młodzież i nie młodzież ze sfery handlowej i urzędniczej, z nieliczną garstką ludzi *d'une marque*, udaje się do symetrycznie pod łożami ustawionych totalizatorów, aby odebrać wygraną. Rozmiłowane bardzo w totalizatorze są także mieszkanki Petersburga, których wiadomości sportmeńskie, mówiąc nawiasowo, ograniczają się na dokładnem odróżnianiu korneta X. od księcia Y lub porucznika Z. Ta piękniejsza połowa rodzaju ludzkiego, miała na ostatnich wyścigach niewiele pięknych przedstawicielek. W łożach dystynkcyi było sporo, piękność jednak wyjechała na wystawę paryską lub do wód. Toalety wszędzie uderzały skromnością i brakiem gustu. Miejsca przedtrybunowe były zajęte przeważnie przez główniejsze petersburskie „te damy“ we francuskich, jaskrawych strojach *a la directoire* o zbyt znanych, lecz niezbyt ciekawych twarzach.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 23 lipca 1888 r.

Lwów, Pszenica 7·40 do 7·90, żyto 6.25 do 6·50, owies obroczny 6·50 do 7·50, jęczmień —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·60, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, bobik —·— do —·, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, spirytus za 10.000 tr. prct. zł. 13·50 do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·20 do 7·75, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień browarny 6·— do 6·85, owies 6·50 do 7·35, groch 7·— do 9·50, wyka —·do —·—, rzepak 16·— do 16·50 lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·45, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 6·— do 6·50, owies 6·30 do 6·85, groch 7·— do 9·—, wyka —.— do —·—, rzepak 15·85 do 16·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do — —, koczniyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·65 do 8·25, żyto 6·— do 6·65, jęczmień —·— do —·—, owies 6·60 do 7·50, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak 16·— do 16·70 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·—, do —·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Usposobienie dobre. Rzepak ciągle poszukiwany.

*) Przedruk wzbroniony

Urząd ruchu dla kolei bukowińskich został ostatecznie ukonstytuowanym, jak donosi *Gazeta Polska*. Kierownictwo urzędu powierzono byłemu dyrektorowi ruchu kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, p. Oesterreicherowi, którego zastępcą będzie naczelnik tamtejszej stacyi p. Grabner. Oprócz tego w skład personalu tej instytucyi wchodzą inspektorowie: pp. Heinrich i Brüll.

Wiedeń, 22 lipca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 4040 sztuk opasowego i 1314 sztuk chudego. Razem 5354 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1421 sztuk opasowych i 474 sztuk chudych, z Bukowiny 339 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 309 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 186 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Popyt za towarem przednim był słaby, ceny też tego towaru w porównaniu z zeszłym tygodniem spadły o 50 ct.

Ceny innych gatunków w porównaniu z zeszłym tygodniem nie zmieniły się.

Nie sprzedano 64 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 52 zł., za towar przedni po 52 do 55 zł.; węgierskie woły opasowe po 48 do 54 zł., za towar przedni po 55 do 56 zł. 50 ct.; wyjątkowo po 56 do 58 zł.; z innych krajów koronnych po 48 do 54 zł., za towar przedni po 55 do 56 zł.; krowy po 24 do 28 zł.; stadniki po 23 do 30 zł.; bawoły 16 do 25 zł. za centnar metryczny.

Bydło chude 26 do 124 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand, syn wielkiego księcia Toskany Ferdynanda IV, po ukończeniu Akademii marynarki w Rjece, odbywa od r. 1887 służbę wojskową w austro-węgierskiej marynarce wojennej. Powróciwszy niedawno z dłuższej podróży morskiej, wsiadł młody Arcyksiążę na pokład pancernika „Laudon“, który krążyć będzie przez kilka miesięcy po Adryatyckiem, Jońskiem i Egiejskiem morzu. Siedemnastoletni brat tego Arcyksięcia, Najd. Arcyksiążę Józef Ferdynand Salwator, który w tych dniach złożył egzamin z przedmiotów 8 klasy gimnazyalnej, wstąpi we wrześniu do Akademii w Wiener Neustadt.

W tych dniach *Kuryer Warszawski* ogłosił list z Rzymu, zawierający szczegóły rzekomej konwencyi wojskowej, zawartej między Włochami i Niemcami. Według mniej więcej powszechnego przekonania, publikacya ta nie jest wiarogodną.

Rossyjski poseł w Belgradzie, Persiani, przywiózł dla cara pismo dziękczynne króla Aleksandra.

W najkrótszym czasie ma się pojawić ukaz carski, zezwalający na powiększenie straży na granicy zachodniej o 3000 ludzi. Równocześnie zostanie straż graniczna na nowo zorganizowaną.

Ustawa o wydalaniu obcokrajowych żydów, bywa obecnie przeprowadzana z całą możliwą surowością. Majętnym rodzinom, mającym rozliczne interesa, pozostawiono czas do ich uporządkowania po koniec sierpnia.

Dzienniki zagraniczne zajmują się ciągle znanem nam już doniesieniem *Timesa*, wedle którego W. Porta miała zbliżyć się stanowczo do Niemiec, Austryi i Włoch. „Turcya nie podpisała wprawdzie — pisze ten organ — żadnego aktu przystąpienia do ligi pokojowej, ale uznała zasady polityki państw sprzymierzonych za swoje, o ileby jej własne interesa w grę wchodziły, i odwróciła się stanowczo od dyplomacyi, która w ostatnich czasach, popierając dążenia wprost przeciwne lidze pokojowej, nie wahała się nawet wielkiego wezyra podać w podejrzenie i gotować mu upadek“. Otóż prawdziwość powyższego doniesienia starają się osłabić równocześnie z Paryża i Petersburga a *Agencya północna* rozsyła następującą depeszę, datowaną z Paryża: W tutejszych sferach rządowych zaprzeczają na podstawie informacyj, otrzymanych z Konstantynopola, pogłoskom, jakoby Turcya przystąpiła do potrójnego przymierza. Jest ona w tej chwili przedewszystkiem zajęta Kretą, która wiele przysparza jej kłopotu.

Z Rzymu telegrafują: Na ostatniej naradzie gabinetowej, która trwała kilka godzin, zajmowano się szczegółowo polityczną sytuacyą zewnętrzną. Prezydent ministrów, Crispi, miał oświadczyć, że przez wzgląd na obecne położenie polityczne, opuści Rzym w ciągu bieżącego lata tylko na czas bardzo krótki.

Równocześnie pisze berlińska *Nat. Ztg.*: Jeden z dzienników wiedeńskich doniósł, iż pan Crispi uda się tego także lata do Karlsbadu, gdzie odbywa kuracyę jego małżonka, i że przy tej sposobności spotka się z p. Ministrem hr. Kalnokym. Wedle relacyi jednak, jaką otrzymano w Berlinie, nie zdaje się prawdopodobnem, aby pan Crispi przedsięwziął podróż do Karlsbadu, i dlatego też mało wiarogodną jest wiadomość o spotkaniu się w ciągu lata obu mężów stanu.

We Francyi zwrócona jest teraz cała uwaga na wybory do 24 rad departamentowych, z nich bowiem poznać już będzie można, do pewnego stopnia, usposobienie kraju i wyprowadzić pewne wnioski co do wyniku wyborów jesiennych do Izby deputowanych.

Wedle najnowszej urzędowej depeszy z Aten, konsulowie wszystkich mocarstw udali się do przewódzców obradujących w Buzunario Kreteńczyków. przyrzekli im wyjednać u Porty odwołanie dotychczasowego gubernatora, i wypełnienie najgłówniejszych żądań, przez nich w zażaleniu podniesionych. Wreszcie radzili konsulowie przewódzcom, aby w interesie Krety czuwali nad utrzymaniem spokoju i porządku. Przewódcy nie dali im jeszcze odpowiedzi.

Turcya wysyła wciąż posiłki wojskowe na Kretę.

Z Belgradu nadchodzi następująca oficyalna depesza:

Rządowi powiodło się rozpędzić najgroźniejsze bandy rozbójnicze. Napady nie ponowiły się. Organa opozycyjne nie przestają mimo tego powiększać rozmiarów rozbójnictwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lipca. Najj. Pan przesłał ks. Dietrichsteinowi telegram kondolencyjny, z powodu zgonu jego córki, hrabiny Kalnoky. Dalej nadesłali depesze z kondolencyami: Cesarzowa Fryderykowa, księżna Walii, księżna Marya Hanowerska, księżna Amalia Bawarska i ks. Cumberland.

Peszt, 23 lipca. (*Tel. pryw.*) Stan zdrowia hr. Juliusza Andrassego, chociaż nie groźny, jest jednak niebezpieczny.

Według półoficyalnej *Budapester Corresp.* wykluczony jest w sprawie Farkasa regres do skarbu węgierskiego; Austrya wyłącznie będzie musiała ponosić wynikającą ztąd szkodę. Rząd węgierski zajmuje się podobno kwestyą zniesienia drobnej loteryi. Minister Baross zaprosił reprezentantów Izb handlowych Węgier, na konferencyę w sprawie reformy tych Izb. Konferencya odbędzie się w październiku.

Jaegerndorf, 23 lipca. W fabryce sukna Flemmicha w Weisskirch, oraz w kilku innych fabrykach sukna, osiągnięto porozumienie z robotnikami, którzy wczoraj powrócili zbiorowo do warsztatów.

Karlsruhe, 23 lipca. Wedle ostatniego biuletynu, stan zdrowia następcy tronu badeńskiego poprawił się. Ogólny stan jest dobry.

Berlin, 23 lipca. *Reichsanzeiger* ogłasza rozporządzenie cesarskie zakazujące dowozu żywej nierogacizny z Rossyi, Austro-Węgier i krajów okupowanych. Książę kanclerz jednak ma prawo zarządzać wyjątki od tego zakazu.

Berlin, 23 lipca. (*Tel. pryw.*) *Kreutz Ztg.* zwraca uwagę na zbytnie nagromadzenie wojska rossyjskiego wzdłuż granicy Armenii. Około 80.000 żołnierzy ma stać na Kaukazie.

Berlin, 23 lipca. (*Tel. pryw.*) Oprócz lekarza dr. Schweningera udał się także hr. Herbert Bismarck do Warzina. Tutejsze dzienniki uważając przyjazd cara do Niemiec za pewny, oświadczają przytem, iż jest on bez politycznego znaczenia a wyłącznie aktem kurtoazyi.

Rostock, 23 lipca. Były deputowany do parlamentu niemieckiego profesor Baumgarten, zmarł wczoraj.

Petersburg, 23 lipca. (*Tel. pryw.*) Z Baku donoszą o ciągłem zmniejszaniu się produktywności tamtejszych kopalń nafty. Cena surowcu podwyższyła się z 2 kopiejek na 6; nowe

wiercenia tylko chwilowo dają rezultat.

Petersburg, 23 lipca. Car i carowa odwiedzili przedwczoraj rażonego paraliżem w. księcia Konstantego Mikołajewicza, którego stan budzi poważne obawy. W. książę przyjął już ostatnie Sakramenta.

Petersburg, 23 lipca. Wedle wykazów departamentu rolnictwa, sięgających do połowy czerwca starego stylu, stan zboża jarego w Królestwie polskiem, w prowincyach nadbałtyckich, w Wielkorossyi i południowych prowincyach jest średni i średniomierny; w Rossyi zachodniej, dokoła Petersburga, na Kaukazie i wschodniej Rossyi, dobry i zadowalający. Stan oziminy w Królestwie polskiem, w prowincyach nadbałtyckich, w jednej części Wielkorossyi i Rossyi wschodniej częścią dobry, częścią zadowalający; w Rossyi zachodniej, w jednej części Wielkorossyi i w Rossyi wschodniej, średniomierny; w końcu w jednej części Rossyi południowej i na Kaukazie niezadowalający, w innych zaś częściach jeszcze gorszy.

Bukareszt, 23 lipca. Przy wczorajszych uzupełniających wyborach do senatu, wybrano 2 konserwatywnych i 2 liberalnych. Przy wyborze uzupełniającym do Izby deputowanych zwyciężył liberalno-konserwatywny kandydat.

Rzym, 23 lipca. Deputowany Imbriani przesłał na ręce prezydenta Izby interpelacyę do pana Crispi'ego, w sprawie rozwiązania „komitetu dla Tryestu i Trydentu“.

Rzym, 23 lipca. Organ papieski, *Osservatore Romano*, polemizując przeciw wywodom ministeryalnej *Riforma*, oświadcza, że gdyby Papież wyjechał z Rzymu, nastąpiłoby to z tej tylko przyczyny, iż skutkiem postępowania rządu, pobyt w wiecznem mieście staje się dla niego niemożliwym. Gdziekolwiek jednak znalazłby się Papież, nie będzie przenigdy podżegaczem do wojny, lecz pozostanie na zawsze przedstawicielem porządku i pokoju.

Paryż, 23 lipca. Prezydent Carnot i król grecki złożyli sobie wczoraj nawzajem wizyty, które miały cechę serdeczną.

Paryż, 23 lipca. Wedle *Rép. Française* komisya trybunału stanu wyda w sobotę ordynans przeciw Boulangerowi i jego towarzyszom w którym ogłosi, iż Boulanger, Rochefort i Dillon zostają pozbawieni, jako oskarżeni zaocznie, wszystkich praw politycznych. W myśl tego, odebranem im będzie od soboty prawo wybieralności a majątek ich zostanie obłożony sekwestrem. Pomieniony dziennik domaga się natychmiastowego zwołania sądu wojennego, któryby wydał wyrok na Boulangera, jako należącego do składu armii.

Paryż, 23 lipca. Minister spraw wewnętrznych usunął 40 podwładnych mu urzędników niższych stopni, jako skompromitowanych w sprawie Boulangera.

Londyn, 23 lipca. Komisya dla sprawy dotacyi uchwaliła podwyższyć apanaże księcia Walii o 36.000 funtów szterlingów rocznie. Apanaży dzieci księcia nie podwyższono, natomiast utrzymano w mocy prawo królowej, domagania się dotacyi dla jej wnuków. Przeciw temu głosowali liberalni członkowie komisyi.

Syra, 23 lipca. Wedle doniesienia z Krety pod d. 21 b. m. do *Biura Reutera*, powstańcy kreteńscy rozpędzili w Vamos i Cidonia urzędników i spalili archiwa. Chłopi, zdjęci największą trwogą chronią się do Retymno. Od chwili wyjazdu Mahmeda Dżeladyna baszy W. Porta nie uczyniła nic zgoła dla uspokojenia wyspy. Położenie pogorsza się z każdą godziną. Gdyby W. Porta zwlekała z przyzwoleniem reform, koalicya wszystkich stronnictw zażąda prawdopodobnie przyłączenia Krety do Grecyi.

Konstantynopol, 23 lipca. Król Milan odjechał wczoraj do Belgradu. Aż do stacyi Mustafabasza odprowadził go Szeker Ahmed basza. Sułtan przyjmował onegdaj króla Milana na pożegnalnem posłuchaniu i dał na jego cześć obiad galowy.

Zanzibar, 23 lipca. Skutkiem gróźb, odzywających się z szeregów wojsk nieregularnych, iż wytną przyboczną gwardyę sułtańską, składającą się z Persów, nakłonił angielski agent dyplomatyczny sułtana, aby odesłał perskich żołnierzy częścią na pokład angielskiego okrętu wojennego „Agamemnon“, częścią do fortecy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 lipca 1889, godzina 1 minut 45. Alp. Tow. górn. 66·—. Węg. akcye kredyt 317.25, Akcye anglo-austryackie 124 20, Akcye banku Union 225·—, Akcye kolei Karola Ludwika 192 25, Akcye kolei północnej 253·—, Akcye kolei południowej 120 65, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·50, Wiedeńskie losy 144·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 30·50, 4-proc. węgierska renta złota 100·—, Akcyi związkowego banku 106·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 222·50. Rubel papierowy 1·22·25, Węgierskie losy 95·20, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 109·75. Akcye banku dla krajów koronnych 231 60. Usposobienie silne.

Wiedeń, 22 lipca 1889, godzina 4 minut 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, galicyjskie listy zastawne —·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 — —, Napoleondor —·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie ––.

Wiedeń, 23 lipca 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 303 85, Anglo austryackie 124 —, Unionbank 225·—, Kolej Karola Ludwika 192·—, Południowa 120 75. Renta papierowa ·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, Napoleondor 9·47·50 Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 22 lipca 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 14 75 do 15·— złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł, spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 8·79 do 8·80 złr. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec) 189·—, do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 36·40 zł. rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies. bież. 53·25 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 23 lipca 1889.

Hotel Zorza.

Pp. br. Christiani z Trzciańca, K. Ghenca z Rumunii, F. Fredrowa z Podlisek.

Hotel Europejski.

Pp. S. Podlewski z Brodów, E Paulikowski z Sanoka, K. Müller z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. ks. Lubonirski z Niżyńca, K. Waydowski z Bóbrki, J. Krzyszkowski z Schodnicy.

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze pociąg mięszany o g. 10 wieczór (do 13 listop)

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 12 min. 8 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 36 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany. o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza pociąg mięszany o g. 7 rano (do 13 listopada.)

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 20 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 45 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1889.

Zegar lwowski.

Do Lwowa przychodzą:

Ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa. i Stryja pociąg osobowy o godz. 3 min. 36 po południu.

Z Pesztu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja, pociąg osobowy o godz. 8 min. 26 z rana.

Z Pesztu, Ławocznego, Orlo, Stróż, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja pociąg osobowy o godz. 12 min. 8 w nocy.

Odjazd ze Lwowa:

Do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 10 min 20 przed południem.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Stróż i Orlo pociąg osobowy o godzinie 5 m. 50 rano.

Do Pesztu, Ławocznego, Stryja, Chyrowa i Suchy pociąg osobowy o godzinie 8 m. 45 wieczorem.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika ***„Biesiady literackiej“****, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, nabywać mogą prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“ te pisma wychodzące raz na tydzień* ***po cenie zniżonej***, mianowicie: ***„Biesiadę literacką“*** wraz z dodatkiem powieściowym po cenie:

We Lwowie: półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 „ 50 ct.

Na prowincyi: półrocznie 3 zł. 50 ct., kwartalnie 1 „ 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.,

Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 lipca 1889.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	190	25	193	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	235	—	238	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	—	101	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	—	104	—
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los. 51 l.	97	75	98	75
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	80	101	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	80	101	80
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41\frac{1}{2}$ l.	93	80	94	80
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. „ „ 52	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92	80	93	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	50	59	—
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2\frac{1}{2}$ pr. wa. w likwidacyi	48		50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogól. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	45	105	45
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4\frac{1}{4}$ pr. wa.	96	50	97	50
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	—	—	38	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	70	9	80
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	36	1	48
„ „ papierowy . . .	1	21—	1	23—
100 marek niemieckich . . .	58	10	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 lipca 1889.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.80	84.—
luty-sierpień	83.80	84.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	84.70	84.90
kwiecień-październik	84.75	84.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	147.75	148.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	173.20	173.70
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	173.30	173.70
Renty Com. po 42 litr. austr. . .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150.50	151.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 . .	99.75	99.95
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.70	109.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.35	—.—
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.80	105.20
Węgier	104.80	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	123.75	124.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.25	303.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	560.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . . .	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Bank austro-węgiersk. a 600 zł .	907.—	909.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2527.—	2533.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.60	192.—
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	235.75	236.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	221.50	221.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	120.50	121.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	190.—	190.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4\frac{1}{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	93.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.—	99.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . .	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr. . .	101.—	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101.50
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. wa. los. w $51\frac{1}{2}$ l.	98.—	98.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.50
Banku aust. węg. $4\frac{1}{2}$ pr. . . .	101.80	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. . .	101.35	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5\frac{1}{2}$ pr. . .	103.—	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	101.75	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze . . .	101.—	101.50
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.75	101.25
„ „ po 100 zł. w. a. . .	101.70	102.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł $4\frac{1}{2}$ pr.	100.80	101.30
dtto (Jarosław-Sokal) .	100.70	101.30
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	82.—	82.70
z r. 1884 . .	90.10	90.60
z r. 1866 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.50	100.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.60	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	61.—	61.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	130.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	36.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.75	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24—	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.50	62.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	61.75	62.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.25	18.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.10	12.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	63.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.50	64.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. .	154.—	156.—
„ „ po 50 zł. w. a. .	.—	75.25
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	42.—	43.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.20	119.50
Paryż za 100 fr.	47.40.—	47.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.47.—	9.48.—
Rossyjski półimperyał	9.73.—	9.75.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 22 lipca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	90
„ „ „ w srebrze .	84	75
Renta w złocie	109	80
5 pr. austr. renta marcowa	99	75
Akcye banku austro węgier.	907	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	304	25
Londyn	119	15
Napoleondor	9	47—
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	$27\frac{1}{2}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6405 (4604 3—3)

Stanisławowski Sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności egzekucyę popierającego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie o zapłacenie trzech rat po 915 zł. z pn. odbędzie się przymusowy jawny przetarg dóbr Trościaniec, wedle dom. 234 pag. 382 n. 27 haer. dłużnika Aleksandra Juchnowicza własnych, wraz z przynależytościami protokołem de praes. 18 października 1888 l. 12292 opisanych i ocenionych w dwóch terminach a to: dnia 22 sierpnia i 23 września 1889, zawsze o godzinie 10ej rano w biurze III Sądu tutejszego z tem, że wymienione dobra będą sprzedane przy pierwszym terminie jedynie wyżej lub za cenę wywołania 68348 złr., przy drugim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 6834 zł. 80 ct.

Reszta warunków, akt ocenienia załogi gospodarczej, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś nieznanych z miejsca pobytu i życia spadkobierców Józefy Chladek, Karola Roguskiego i Jana Szlachtowskiego, wreszcie wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 26go kwietnia 1888 prawo hipoteki na powyższych dobrach uzyskali lub którymby uchwała niniejsza albo jakakolwiek późniejsza z jakiegobądź powodu wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła do rąk kuratora, ustaniowionego w osobie adw. dr. Zygmunta Zinsa z zastępstwem adw. dr. Gelehrtera.

Stanisławów, 22 czerwca 1889.

L. 2838 (4791 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle dom. 9 pag. 38 n. 12 oner. pretensyi c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie a to dwóch rat zaległych w kwocie 170 zł. 40 ct. i 170 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali nr. 12 w dniach:

22 sierpnia 1889 i
25 września 1889,

każdym razem o godzinie 10ej przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 309 i 309 a w Brzeżanach mieście położonej wedle dom. IV pars II pag. 201 n. 4 haer. Ludwiny Izykowskiej własność stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 14.000 zł., niżej której dopiero na drugim terminie sprzedaż nastąpi.

Wadyum ustanowione na kwotę zł. 1.400.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 6 marca 1889 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 30 czerwca 1889.

L. 3962. (4422 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Majerowi Józ fowi Citron od Józefa Franczaka sumy 80 zł. z przynal. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności w wykazie hipotecznym 112 księgi gruntowej gminy Duliby zapisanej, tudzież sprzedaż należącej do Józefa Franczaka połowy z realności pod nr. 93 w Dulibach położonej, wykazem hipotecznym 111 tamtejszej księgi gruntowej objętej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 23 sierpnia 1889, drugi na dzień 20 września 1889, zawsze w Sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa, stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 330 zł. za realność wykazu hipotecznego 112, zaś kwotę 130 zł. za połowę realności wykazu hip. 111.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi 33 zł. i 13 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 3go stycznia 1889 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą na byli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora, pana adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, dnia 2 maja 1889.

L. 5508 (4279 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 zł. wa. z pn., przymusowa sprzedaż realności wykazami hip. l. 38 i 39 ksiąg. grunt. gminy kat. Kudobińce objętej, a Michała Kaśkowa i Maryi Kaśków własnej w tutejszym Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowia dnia 26 sierpnia 1889 i dnia 30 września 1889 każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania co do wykazu l. 38 w kwocie 200 zł. a co do wykazu l. 39 w kwocie 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 3 pazdziernika 1888.

L. 2185 (4643 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zółkwi w sprawie egzekucyjnej Roberta Domsa pto Józefowi Raab o zapłacenie kwoty 180 zł. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Roberta Domsa publiczna przymusowa licytacya realności wykazem hip. l. 459 dla gminy kat. Zółkiew objętej własnością Józefa Raab będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 3493 zł. 70 ct. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 26 sierpnia i na dniu 30 września 1889 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 116 zł. 50 ct. wa.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karcz w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registaturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Zółkiew, dnia 7 maja 1889.

L. 52 (4242 3—3)

Dnia 28go sierpnia 1889 i dnia 25go września 1889 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 154 i 1496 w Zabiu Ikia położonej ciała tabularnego niestanowiącej z wyłączeniem kawałka gruntu objętości około jednego morga w posiadaniu Borysa Stefuraka i kawałka około 3 do 4 morgów w posiadaniu Zacharego Schüssla będących w sprawie Abrahama Schüssla przeciw Semenowi Palijczukowi pto 32 zł. z przynal.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Przy pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Kosów, 23 stycznia 1889.

L. 3231 (4096 3—3)

Sąd obwodowy Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 26 sierpnia 1889 i 25 września 1889 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 282 w Rzeszowie położonej l. w. h. 244 objętej nieobjętej masy spadkowej po Berlu Weinstocku własnej na rzecz Tauby Weinstock pto 105 zł. wa. z pn., na pierwszym terminie za cenę szacunkową 1850 zł. 12 ct. w. a. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 185 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów, 31 maja 1889.

L. 3460 (4732 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 982 zł. 74 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 32 gm. kat. Majkowice objętej dłużników Henryka i Maryanny Senftów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 sierpnia 1889 i dnia 17 października 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze Sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Maiss.

Wadyum wynosi 190 złr.

Bochnia, dnia 27 kwietnia 1889.

L. 9863 (4678 (1—3)

W dniach 28 sierpnia i 25 września 1889, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Hafii z Czobaniuków Kondruk pod l. k. 176/11 w Jabłonicy położonej wyk. hip. lb. 329 księgi gruntowej gminy Jabłonica objętej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 162 zł. aw.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. aw

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Wasyla Szougeniuka z Jabłonicy.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, wyciąg hipoteczny, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Delatyn, 30 września 1888.

L. 5503 (4921 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że w gmachu tutejszego Sądu obwodowego w biórze nr. 10 w dniach 22 sierpnia 1889 i 23go września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną będzie licytacya dóbr Koniuszki I. i II. w powiecie Mościskim położonych Józefa Jakóba 2 im. Nanowskiego własnych celem zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 21.380 zł. 16 ct. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr, przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 45.188 zł.

Wadyum wynosi 4.513 zł.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca, albo późniejsze do tej sprawy odnoszące się uchwały albo wcale nie albo w nal eżytym czasie doręczone nie zostały, tudzież dla tych wszystkich, którzyby po dniu 14 stycznia 1888, to jest po dniu wydania wyciągu hipotecznego, hipotekę na powyższych dobrach uzyskali, ustanowiono kuratora w osobie p. adwokata dr. Dworskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Dolińskiego.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 22 maja 1889.

L. 2628 (4948 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Szerza w kwocie 37 zł. 25 ct. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż 44/80 niewydzielonych części realności wyk. hip. 504 ks. gr. gminy Brzozów objętej, tudzież niewydzielonych 4/40 części realności wyk. hip. 505 tej gminy, Kajetana Kostki własnych, dnia 21 sierpnia i 24 września 1889 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Brzozów, 24 czerwca 1889.

L. 4161 (4975 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Tarnopolskiej kasy Oszczędności a to 3 rat po 109 zł. 50 ct. i 1580 zł. 19 ct. z pn., odbędzie się dnia 22 sierpnia i dnia 25 września 1889 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kon. 56/980 w Zbarażu położonej dawniej wedle ks. I. str. 56 nr. 11 i 12 właściwej, a obecnie wedle wyk. 358 ks. gr. dla miasta Zbaraża Mojżesza i Blimy Feuersteinów własnej.

Na pierwszym terminie rzeczona realność sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 2974 zł. 96 ct. w. a., na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 290 zł.

Zbaraż, dnia 15 czerwca 1889.

L. 2598 (4936 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Wolfa Morgensterna w kwocie 30 zł. 90 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Kobylance pod nk. 231 położonej, ciało hipoteczne wyk. hip. l. 186 objęte, Ignacego Pabisia własne stanowiącej na dzień 26 sierpnia i 23 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 368 zł. 83 ct.

Wadyum 37 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 14 maja 1889

L. 3397 (4317 1—3)

Dnia 28go sierpnia 1889 i dnia 25go września 1889 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 197 ks. gr. gm. Jaworów objętej, w sprawie Józefa Rieglera przeciw spadkobiercom ś. p. Andryja Korpaniuka pto 78 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 202 zł. wa.

Wadyum 22 zł. wa.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 25 kwietnia 1889.

L. 8646 (4450 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Blumy Rosenzweig przeciw Janowi i Maryannie Zakreckim pto 175 zł. z pn., w dniach 28 sierpnia i 30 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, w budynku sądowym przedsięwziętą zostanie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 11 w jednej czwartej części i lwh. 12 ks. gr Płano w całości do dłużników należących.

Cena szacunkowa pierwszej realności wynosi 773 zł. 50 ct. wa., wadyum 77 zł. 35 kt. wa. i drugiej 1225 zł., wadyum 122 zł. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata w Mielcu dr. Brandta.

Bliższe warunki, wyciągi hipoteczne i protokoły oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Mielec, 27 kwietnia 1889.

L. 2338 (4929 1—3)

W dniach 26 sierpnia, 23 września 1889 o godzinie 10 rano odbędzie się celem wydobycia wierzytelności Galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w resztującej kwocie 57 zł. 07 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności spadkobierców Maryanny Hoffmanowej 2 Thalerowej lwh. 15 w Radwanowicach.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny w Sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 5 czerwca 1889.

L. 6273 (4968 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu przeciw Michałowi Psiuk (Sofronów) pto. 200 zł. a. w. zpn. w dniach 6 sierpnia i 6 września 1889 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod n. kons. 13 ks. gruntowej gminy kat. Kopanka na Michała Psiuk intabulowanej a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 263 zł. 59 ct, przy drugim terminie i niżej tej ceny.

Wadyum 26 zł. 36 ct.

Resztę warunków i wyciąg księgi gruntowej przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michała Baczyńskiego.

Kałusz, dnia 28 czerwca 1889.

L. 3231 (4935 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Leizora Amsterdama w kwocie 50 zł. aw. zpn. publiczną egzekucyjną sprzedaż sumy 30 zł. aw. zpn, w stanie biernym realności pod nk. 13 w Siarach położonej l. wyk. hip. 105 objętej, Piotra Zielińskiego własnej, na rzecz Mojżesza Sporera intabulowanej, a mianowicie na dzień 20 sierpnia i 24 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 7 maja 1889.

L. 2578 (4594 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu przeciw Ickowi Fundowi pto. 453 zł. 71 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 65 w Krzyworówni „Rika" i pod lk. 264 w Jasienowie „Żelene" położonych, ciała tabularnego niestanowiących, w terminach: dnia 28 sierpnia 1889 i 25 września 1889, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie ruchomości te za lub wyżej ceny wywołania, a na drugim i niżej takowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 1.090 zł.

Wadyum zaś 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Kossów, dnia 23 marca 1889.

L. 1439 (4671 2—3)

W dniach 28 sierpnia i 25go września 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Fedora Piątkowskiego pod l. k. 58/40 w Strupkowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 28 rat po 9 zł. w. a.

Cena wywołania 720 zł.

Wadyum 72 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Delatyn, dnia 5 maja 1889.

L. 14003 (4676 2—3)

W dniach 28 sierpnia i 25 września 1889 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Wasyla Sołowczuka Hawryła pod l. k. 147/182 w Mikuliczynie objętej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 14 rat po 9 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł. wa.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego c. k. notaryusza z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 10 marca 1889.

L. 5537 (4946 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Markusa Halperna przeciw Hortenzyi Neuburger o zapłacenie 4270 zł. wa. z pn. przedsięweźmie dnia 31 lipca 1889 i dnia 31 sierpnia 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Topolnica powiatu sądowego Staromiejskiego w księdze gruntowej c. k. Sądu obwodowego Samborskiego w wykazie hipotecznym 734 zapisanej dłużniczki Hortenzyi Neuburger własnej.

Cena wywołania wynosi 7256 zł. 66¼ ct. wal. aust.

Wadyum 726 zł. wa.

Przy pierwszym terminie dobra te tylko za lub wyżej ceny wywołania a przy drugim terminie nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania są w ts. registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 25 kwietnia 1889 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na wyż rzeczonej części dóbr prawa rzeczowe uzyskali, oraz tych wszystkich interesowanych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały wcale nie, albo nienależycie doręczone zostały do rąk kuratora, którego się w osobie adwokata dr. Witza z zastępstwem adwokata Błońskiego ustanawia i przez edykt.

Sambor, 11 czerwca 1889.

L. 46516 (4938 2—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacyi gościńców państwowych w Kołomyjskim okręgu budowniczym w latach 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w dniu 31 lipca 1889 w c. k. Starostwie w Kołomyi powtórna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1890 wynosi dla traktu Pedbeskidzkiego 2830 m³ w kwocie fiskalnej 4418 zł. 15 ct., zaś dla traktu Pokuckiego 3690 m³ szutru w kwocie fiskalnej 9706 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie do godziny 12 w południe podane być mogą oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum, z wyrażeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi ale także i literami, nadto oferent w zawartem być musi oświadczenie, że oferent deklaruje się tak w roku 1890 jakoteż i w dwóch latach następnych dostarczyć do końca stycznia 6/10 części szutru, zaś do końca czerwca całą dostawę ukończyć w zupełności.

Oferty winny opiewać na wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego szutrowiska zaopatrywane być mają, zaś oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego, lub niewniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 12 lipca 1889.

L. 2867 (4931 2—3)

Sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Bartłomiejowi i Reginie Stasicom pcto 175 zł. 45 ct. wa. z pn., rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności pod n. k 79 star. 62 now. w Trzebini ad Zywiec położonej, na dzień 11 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 96 zł. 50 ct. wa.

Cena szacunkowa 965 zł. 27 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat. dr. Bogdani.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. Sąd. registraturze.

Zywiec, dnia 31 maja 1889.

L. 4891 (4778 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 37 zł. 50 ct. odbędzie się dnia 22 sierpnia 1889 i dnia 25 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 26 w Brzeźnicy położonej dłużnika nieobjętej masy spadkowej śp. Stanisława Brotonia własnej.

Cena wywołania 58 zł. 81 ct.

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, 27 sierpnia 2888.

L. 9314 (4797 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Simche Thau o zapłacenie 85 zł. wa. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz hip. l. 128 ks. gł. gminy Horodenka położonej w dwóch terminach dnia 6 sierpnia 1889 dnia 9 września 1889 o 10 godz. rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania kwota 7000 zł. wa.

Wadyum 700 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej, a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 28 czerwca 1889.

L. 931 (4902 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom Maksyma Krutofista pto 7 rat po 6 zł. 67 ct. i 131 złr. 32 ct. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Roinowie powiatu Sniatyn pod lk. 326 ciała tabularnego niestanowiącej, na 400 zł oszacowanej na dniach 7 sierpnia i 10 września 1889 w Sądzie o godz. 10tej przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 40 zł. wa.

Zabłotów, 11 maja 1889.

L. 2051 (4885 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Piotra Kuliga przeciw Piotrowi Bokomann pto 80 złr. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 53 gminy Zamieście II dłużnika własnej i celem przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza dwa termina a mianowicie na dzień 13 sierpnia 1889 i 12 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Przy pierwszym terminie posiadłość ta tylko wyżej, a na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 1079 zł. 41 ct.

Wadyum 110 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Zelechowski.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, dnia 8 kwietnia 1889.

L. 2019 (4884 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Floryanowi Postrożnemu pto 113 złr. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 147 gminy Słopnice szlacheckie dłużnika własnej i celem przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza dwa termina a mianowicie na dzień 13 sierpnia 1889 i 10 września 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Przy pierwszym terminie posiadłość ta tylko wyżej, a na drugim terminie także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę sprzedana zostanie.

Cena wywołania 359 zł.

Wadyum 36 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani.

C. k. Sąd powiatowy

Limanowa, dnia 4 kwietnia 1889.

L. 5245 (4868 3—3)

W dniach 23 sierpnia i 24 września 1889 zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności nietabularnej masy spadkowej Dmytra Sorki własnej pod nk. 316 w Wołoskiej wsi położonej celem zaspokojenia sumy 21 zł. 31 ct. z pn., na rzecz Małki Grus.

Cena wywołania 50 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, 16 czerwca 1889.

L. 46874. (4904 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru do konserwacyi gościńców państwowych w Zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1890, 1891 i 1892 odbędzie się w dniu 29go lipca 1889 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach ponowna rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych opieczętowanych ofert.

Dostawa na rok 1890 wynosi:

dla traktu Podolskiego 4370 m³ szutru w kwocie fiskalnej 13.072 zł. 15 ct.,

dla traktu Pokuckiego 4044 m³ szutru w kwocie fiskalnej 10.247 zł. 39 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty, zaopatrzone stemplem 50 ct. i w 5 procentowe wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych nietylko cyframi, ale także i literami.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzona być ma, że do końca stycznia 6/10 części w każdym kilometrze w szczególności dostarczoną będzie, zaś do dnia 30 czerwca każdego roku, dostawa w zupełności ukończoną zostanie.

W ofercie musi być wyrażone, że oferent oprócz innych warunków zobowiązuje się dotrzymać ściśle powyższy warunek względem dostarczenia przepisanej ilości szutru w oznaczonych dwóch terminach.

Oferty winny opiewać na poszczególne kilometry w całości, które z jednego i tego samego kamieniołomu zaopatrywane być mają, jak również dozwolonem jest wnoszenie ofert na dłuższe przestrzenie gościńców obejmujące w sposób wyżej oznaczony kilka kamieniołomów, lub też i na całą przestrzeń obydwóch gościńców, na które dostawa szutru niniejszem rozpisaną zostaje.

Oferty nieułożone według przepisów obowiązujących lub niewniesione w terminie powyższym, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 lipca 1889.

L. 1016 (4827 3—3)

W dniach 23 sierpnia 1889 i 20 września 1889 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 24 w Woli stróżkiej położonej wedle wykazu hipotecznego l. 24 Jana Żychowskiego własnej na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 300 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1100 zł.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tut. sąd.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Michnła Zieję.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, dnia 25 maja 1889.

L. 4248 (4729 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 12 i $^1/_4$ 45 gminy Kolanów, Jędrzeja Olszowskiego własnych w dwóch terminach t. j. dnia 22 sierpnia 1889 i dnia 26 września 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciągi hipoteczne i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński.

Wadyum wynosi 152 zł.

Bochnia, dnia 3 maja 1889.

Konkursa.

L. 25969 (4958 1—3)

KONKURS

na posady:

a) poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Budzanowie, w powiecie Trembowelskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł., z płacą roczną 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł. i ugodzić się mającego wynagrodzenia za codzienne jazdy posłańcze do Janowa i Trembowli przez Janów;

b) ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Babicach, w powiecie Przemyskim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i

c) w Izdebniku, w powiecie Wadowickim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł., z płacą rocznych 300 zł., ryczałtu kancelaryjnego i wynagrodzenia 80 zł. i wynagrodzenia 900 zł. za codzienne jazdy posłańcze do Wadowic.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 sierpnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 lipca 1889.

Księgi gruntowe.

L. 32. (4955)

Do ewentualnych zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania, które tak jak i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Desznica, w biórze komisarza hipotecznego przejrzeć można, wyznacza się termin do dnia 1go sierpnia 1889 r.

C. k. komisya hipoteczna.

Żmidród, 18 lipca 1889.

L. 33. (4954)

Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Żmigrodzie zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kotań, dnia 25 lipca 1889 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych.

Żmigród, dnia 18 lipca 1889.

L. 81. (4953)

Dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Sadki, rozpoczynam w dniu 29 lipca 1889.

Bliższe szczegóły w ogłoszeniach dla urzędów gminnych.

Komisarz hipoteczny.

Zmigród, 18 lipca 1889.

L. 5060. (4950)

C. k. Sąd powiatowy Dobromilski zawiadamia, iż złożono tamże do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych sporządzone i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jureczkowa.

Zarzuty, przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być mogą pisemnie lub ustnie w tymże Sądzie najdalej do dnia 3go sierpnia 1889 r., w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Dobromil, dnia 9 lipca 1889.

Kuratele.

L. 4743 (4912 3—3)

Paweł Suberlak, właściciel realności w Jaworniku mieście, uchwałą ck. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 21 czerwca 1889 l. 4166 marnotrawcą został uznany, w skutek czego ustanowiono dlań kuratorem Tomasza Jamrozika z Jawornika miasta.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 1 lipca 1889.

L. 3410 (4910 3—3)

Jakób Iwański z Dynowa uznany został za umysłowo chorego. Kuratorem ustanowiono Jakóba Kasprowicza z Dynowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 13 lipca 1889.

L. 4927. (4969)

Anna Morawczyńska z Nowego Targu uznaną została głupkowatą a kuratorem jej ustanowiono adw. dr. Geisslera.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, dnia 8 lipca 1889.

Upadłości.

L. 8092 (4964 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Ignacego Schustera, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. adjunkt Lekczyński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy, adwokat dr. Retigstein.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 14go października 1889 r. o godzinie 10 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyi wykazali.

Zresztą wolnó będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 1 sierpnia 1889 godziną 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 10 lipca 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4133 (4433 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieobecnych z miejsca pobytu nieznanych Kaspra i Stanisława Kurpielskich, że przeciw nim wnieśli Wojciech i Anna Najzgierowie pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 25 zł. w stanie biernym realności l. 53 i 54 w Wieliczce zaintabulowane za zgasłe który to pozew do rozprawy na dzień 6 września br. zadekretowano i kuratorem Sebastyana Juśkie. wicza ustanowiono.

Wzywa się zatem Kaspra i Stanisława Kurpielskich aby kuratorowi środków do obrony służących dostarczyli inaczej złe skutki stąd wynikłe sami sobie przypiszą,

Wieliczka, 2 czerwca 1889.

L. 2468 (4457 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku oznajmia z miejsca pobytu i z życia niewiadomemu Józefowi Mathisowi, dymisyonowanemu porucznikowi 10 pułku dragonów, że przeciw niemu na dniu 20 maja 1889 l. 2468, wniesiony został pozew pisemny przez Henryka Szeliskiego o uznanie umów darowizny Karoliny Szeliskiej co do sum 3000 zlr. i 15000 zlr. a. w. jako naruszających część obowiązkową Henryka Szeliskiego i o zapłacenie temuż kwoty 6711 zlr. $96^3/_4$ ct. aw. z pn. i że w skutek tego wyznaczając termin 90-dniowy do wniesienia obrony, ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dra Flakowicza z substytucyą adw. dra Iskrzyckiego w Sanoku.

Temu kuratorowi winien pozwany informacyę wcześnie przed terminem udzielić lub obrać sobie innego zastępcę i o tem sądowi donieść, gdyż w przeciwnym razie niepomyślne skutki sam sobie przypisze.

Sanok, dnia 25 maja 1889.

L. 2696. (4458 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Wiktora Kleina, że w sprawie wekslowej Józefa Kleina przeciw niemu pto 200 zł. wa. zpn., ustanowiony został dla niego z powodu niewiadomego jego miejsca pobytu kuratorem dr. Flakowicz adw. kraj. w Sanoku, któremu nakaz zapłaty z dnia 13go kwietnia 1889 l. 1888 się doręcza i wzywa się Wiktora Kleina, aby udzielił informacyę ustanowionemu kuratorowi lub innego zastępcę nam wymienił, gdyż w razie przeciwnym sam sobie złe skutki przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 8 czerwca 1889.

L. 619. (4431 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kossowie za wiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Petruka Stefana, że Fedor Charasko wniósł przeciw niemu i Mikołajowi Potiakowi pozew de pr. 19 stycznia 1889 l. 619 o własność i oddanie wydzielonej połowy gruntu w Krzyworówni i złożenia rachunków z pn. i że dla niego kuratorem ustanowiono adw. dr. Zakrzewskiego w Kossowie.

Wzywa się tedy Mikołaja Petruka Stefana, by kuratorowi dał należytą informacyę lub ustanowił sobie innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie sam sobie przypisze złe skutki wyniknąć mogące.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów, 13 lutego 1889.

L. 4726 (4447 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do powszechnej wiadomości, iż do spadku po Mojżeszu Fuhrmann zmarłym 15 kwietnia 1876 w Kamionce, powołanym jest między innymi spadkobiercami także Majer Hersch Fuhrmann.

Sąd nieznając miejsca pobytu tegoż Majera Herscha Fuhrmanna, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego w tym sądzie oświadczenie się swe do spadku wniósł, inaczej pertraktacya spadkowa z kuratorem Szają Josslem Fuhrmannem dlań ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Kamionka, 25 maja 1889.

L. 5750. (4493 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Konstantego Nanowskiego i Wincentego Chłopeckiego, a względnie ich z imion i nazwisk i życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców, że Józef Chłopecki wniósł przeciwko nim pozew o intabulacyę jego prawa własności posiadłości położonej w Bereźnicy objętej, wyk. hip. l. 561 i że w skutek tego pozwu ustanowiono im kuratorem p. adw. dr. Witza ze substytucyą p. adw. dr. Irzyczka Maciejowskiego, któremu to kuratorowi mają pozwani swoje środki do obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika ustanowić i o tem Sądowi donieść, inaczej bowiem możliwe niepomyślne skutki sporu, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, 4 czerwca 1889.

L. 7589. (4820 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Jakóbowi Romaszkanowi o 34 rat po 4200 zł. zpn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Leontyny z Königsbergów Bilińskiej kuratorem adwokata dr. Delinowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Żywickiego, obydwóch z Tarnopola, i o tem ją zawiadamia z tem, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę do przeprowadzenia rozprawy extrykacyjnej udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała.

Tarnopol, dnia 29 czerwca 1889.

L. 1405. (4304 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia, że dnia 23 maja 1850 zmarł w Hucie szczerzeckiej Wojciech Urbański z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, które jednak ani odszukane, ani też o świadkach takoweyż dowiedzieć się już nie można, a gdy miejsce pobytu Jędrzeja Bardaka i Katarzyny Urbańskiej nie jest wiadome, przeto wzywa się tychże, żeby w przeciągu roku jednego w tym Sądzie się zgłosili i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Filipem Simonem dla nich ustanowionym.

Szczerzec, 2 marca 1889.

L. 7437. (4378 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Herscha Scharfberga, że na prośbę Jony Trachtenberga, przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. wa. z pn., pod dniem 22 czerwca 1889 l. 7437 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Mantlowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Herscha Scharfberga, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 22 czerwca 1889.

L. 14936 (4321 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Łukasiewicza, że Julia z Hozowskich Łukasiewicza w Sniatynie na dn. 17 stycznia 1886 z postanowieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarła, zapisała dla niego kwotę 20 zł., którą po zgłoszeniu się w przeciągu roku, z tutejszego depozytu podjąć może.

Sniatyn, dnia 9 grudnia 1888.

L. 24018 (4234 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. dl. S. I we Lwowie oznajmia nieobecnej Paulinie Witrylak, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie przeciw Paulinie Witrylak pto 66 zł. 72 ct. w. a. zpn. ustanawia się dla niej kuratorem ad actum p. adw. dr. Tadeusza Sołowija a tegoż zastępcą p. adw. dra. Alberta Reissa.

Wzywa się zatem Paulinę Witrylak, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne informacye udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, dnia 28 maja 1889.

L. 3853 (4274 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izydora Weintrauba, iż z powodu wniesionego przeciw niemu w tutejszym Sądzie pod dniem 8go czerwca 1889 do l. 3853 przez Chaima Seidena pozwu o zapłacenie kwoty 600 zł. wa. celem zastępowania pozwanego w przeprowadzić się mającym sporze na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. Mijakowski z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Kaflińskiego ustanowiony został.

Wzywa się przeto pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu owe środki obrończe podał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu przypisać będzie musiał.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1889.

L. 8738. (4311 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że dla niewiadomego z pobytu Jana Biernata pozwanego przez Zwellę Grinową o zapłacenie 50 zł. zamianował kuratorem adw. dr Wojciecha Busia.

Tarnów, dnia 6 czerwca 1889.

L. 4240 (4256 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Łuj, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw spadkobiercom Matiasa Łuja pto 267 zł. 5 ct. i 86 zł. 76 ct. z pn., wydano rezolucyę dnia 6 lutego 1889 do l. 1098, którą protokół oszacowania realności pod lk. 34 w Bekersdorfle przyjęto do wiadomości, którą doręcza kuratorowi p. adw. dr. Kaflińskiemu z Podhajec.

Wzywa się tedy Jakóba Łuja, by się porozumiał z kuratorem, lub innego zastępcę Sądowi wskazał, inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Podhajce, dnia 4 maja 1889.

L. 18472. (4367 3—3)

C. k. Sąd delegowany miejski uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ozyasza Gusinowowa, iż przeciw niemu do tut. sądu Jakób Horowitz pozew o zapłacenie sumy 25 złr. 49 ct. i że na pozew ten wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 2 września 1889 tudzież, iż kuratorem dla niego ustanowiony został adw. dr. Hubaczek.

Wzywa się zatem Ozyasza Gusinowowa, aby do rozprawy stanął, gdyż w razie przeciwnym orzeczonem będzie podług pozwu.

Kraków, 4 czerwca 1889.

L. 3091. (4387 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, że w Stratynie zmarła 27 maja 1888 Marya Olejnikowa Iwaneciowa i powołuje nieznanych sądowi dziedziców ustawowych do wniesienia w ciągu roku oświadczeń, gdyż inaczej spadek jako bezdziedziczny będzie traktowany.

Kuratorem spadku ustanowiony adw. dr. Lipiner.

Rohatyn, dnia 30 marca 1889.

L. 8767. (4377 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Raczkowskiego, że Szymon Natowicz wniósł równocześnie przeciw niemu pozew o uznanie wierzytelności w kwocie 1000 złr. za zgasłą i wyeliminowanie takowej z tabeli płatniczej dóbr Sułów i Dołki, na który 90-dniowy termin do wniesienia obrony wyznaczony i pozew adw. drwi Alojzemu Malawskiemu jako ustanowionemu dlań z substytucyą adw. dra Jana Steca kuratorowi doręczonym został.

Tarnów, dnia 6 czerwca 1889.

L. 19509 (4494 3—3)

C. k. Sąd deleg. miej w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Annę Wilk, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 6 lutego 1889 l. 3746, ustanowił dla niej kuratorem adw. dra Serafina Chmurskiego w Krakowie.

Kraków, 14 czerwca 1889.

L. 3524 (4400 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Sokołowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Pikora, że w skutek wniesionego przeciw niemu pozwu przez Macieja Prucwala o własność i posiadanie parceli nr. 5411 z realności lwh. 291 w Nienadówce, wyznaczono termin do rozprawy na 28 września 1889 o 9 godz. rano i że dla niego ustanowiono Jana Ożoga z Nienadówki kuratorem i poleca mu, aby temu kuratorowi dostarczył środków obrony lub innego zastępcę ustanowił i sądowi doniósł.

Sokołów, 21 czerwca 1889.

L. 3275 (4425 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa Jakóba Rudnickiego, rzekomo w Ameryce przebywającego, ażeby do spadku po swej matce ś. p. Tekli Rudnickiej w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym w osobie Jana Koszycy z Tuchowa kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 25 czerwca 1889.

L. 6030 (4344 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Janowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w roku 1875 zmarł w Wiszeńce Iwan Makohon bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanej z ustawy do tego spadku Jewki Makohon nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem drem Abrahamem Wiesenbergem pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 31 października 1888.

L 3812 (4412 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Ołeksie i Annie Szajdom o 100 złr., zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ołeksę Szajdę, iż ts. uchwała z dnia 5 marca 1886 do l. 1171 ustanowionemu dlań kuratorowi Waśkowi Biłyjowi doręczoną została,

Staremiasto, 27 czerwca 1886.

L. 6893 (4908 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania nie wyposrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Łysiec, wyk. hip. l. 163 objętych, własność Rudolfiny hr. Csaki i Gizeli hr. Coudenhoven stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego Ludwika Remera, względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adwokata kraj. dra Melitona Buczyńskiego z substytucyą adw. kraj. dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzyby na rzeczonych dobrach przed dniem 11 maja 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 17 września 1889 w tut. sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający, uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl § 5 wspomnianego patentu, przyczem jednak ich prawo przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie lub ziemi w ślad § 27 wyż powołanego cesarskiego patentu, możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej, się domaga i odsetki równe prawo [illegible] mające i oznaczenie pod jaką [illegible] wierzytelność w księgach hipotecznych [illegible] wpisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele po za obrębem tut. sądu zamieszkali wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do obierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem przesyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 15 czerwca 1889.

L. 7709 (4909 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy w sprawie przekazania nie wyposrodkowanego jeszcze liczebnie kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyjnego wyszynku w dobrach Drohomirczany wyk. hip. l. 131, Łysiec stary wyk. hip. l. 85, Majdan wyk. hip. l. 33, Posiecz wyk. hip. l. 32, Stebnik wyk. hip. l. 164 objętych, własność Rudolfiny hr. Csaky i Gizeli hr. Coudenhoven stanowiących, wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela hipotecznego Józefa Remera względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, dla których się równocześnie kuratora w osobie adw. kraj. dr. Melitona Buczyńskiego z substytucyą adw. kraj. dra Mandyczewskiego ustanawia, jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzy na rzeczonych dobrach przed dniem 11 maja 1889 jakiekolwiek pretensye nabyli, aby takowe najdalej do 17 września 1889 w tut. sądzie zgłosili, inaczej bowiem w ślad § 13 i 21 ces. patentu z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. p. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i jako na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego zezwalający, uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie przy przyszłej rozprawie między wierzycielami i stronami do skutku przyjść mogącej w myśl § 5 wspomnianego patentu, przyczem jednak ich prawa przekazania ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia wedle porządku tabularnego lub zabezpieczenia na gruncie i ziemi w ślad § 27 wyż powołanego ces. patentu możliwą ugodą naruszone nie będą.

Zgłoszenie ma zawierać: imię, nazwisko, zamieszkanie (numer domu) zgłaszającego się, kwotę wierzytelności hipotecznej której się domaga i odsetki równe prawo z kapitałem mające i oznaczenie pod jaką pozycyą wierzytelność w księgach hipotecznych jest wpisaną.

W końcu obowiązani są wierzyciele, po za obrębem tutejszego sądu zamieszkali, wskazać sądowi tutaj zamieszkałego pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającym się pocztą z tym samym skutkiem przesyłane będą, jak gdyby doręczenie do własnych rąk nastąpiło.

Stanisławów, 6 lipca 1889.

L. 772 (4689 2—3)

Jego Excelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego, zamianował dla trzeciej, dnia 2 września 1889 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, Prezydenta c. k. sądu obwodowego, Jana Michalczewskiego, przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami przewodniczącego radców Leopolda Szymonowicza, Henryka Allschera, Edwarda Schaeffera, Leopolda Knotha i Wiktora Strzeleckiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 7 lipca 1889.

L. 5472 (4395 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Chaję Halpern, aby w ciągu roku oświadczyła się do spadku po Sosi Halpern dnia 1 kwietnia 1884 w Samborze, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, gdyż w przeciwnym razie spadek ten będzie przeprowadzonym z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Jrzyczkiem-Maciejowskim w Samborze.

Sambor, 11 czerwca 1889.

L, 6364. (4419 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że w sprawie Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu przeciw Janowi i Katarzynie Kicom, w sprawie egzekucyjnej o 35 zł. z pn. ustanowiono dla z miejsca pobytu nieznajomych Jana i Katarzyny Kiców kuratorem ad actum adw. dr. Hillele z substytucyą adw. dr. Mendrochowitza w Przemyślu, polecając kurandom, by się co do swej obrony z kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawili, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 12 czerwca 1889.

L. 3713 (4515 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Mayera Mantla, że dla niego ustanowił adw. dra Leona Witza ze substytucyą adw. dra S. Fiternika ze Sambora, kuratorem ad actum w skutek prośby Michała Paulewicza, Sabiny Kozłowskiej, Henryki Paulewicz i Władysławy Czaykowskiej dnia 2 czerwca 1889 do l. 5713 tu wniesionej przeciw niemu o wykreślenie prenotacyi prawa najmu realności lk. 31 st. 59 n. w Samborze w dz. miej. w ks. Dom. II, pag. 351 n. 6 on., na jego rzecz w stanie biernym tej realności uskutecznionej, wyznaczając do przesłuchania stron na tę prośbę po myśli § 45 ust. hip. termin na dzień 23 sierpnia 1889 o godz. 10 przed poł. w gmachu tut. sądu.

Wzywa się zatem kuranda, by wcześnie przed terminem dostarczył kuratorowi dla obrony swych praw potrzebnych informacyi lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.

Sambor, 18 czerwca 1889.

L. 19397 (4423 2—3)

Das k. k. Bezirks-Gericht in Brody gibt bekannt, dass behufs Zuhändigung des hg. Tabularbescheides vom 7. Dezember 1887, Zl. 19397, an den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Laurent Bojelski in der Angelegenheit der Rosche Lukaczer um Einverleibung als Eigenthümerin der ihr von Sprinze Freide Lukaczer zedirten überj der Realität in Brody Einlage 796, pos. 17 ad 16 on. intabulirten Theilsume pr. 150 SR. majori 300 SR. für den oberwähnten Laurent Bojelski der Kurator in der Person des H. Dr. Heinrich Starzewski bestellt wurde und der H. Laurent Bojelski hiemit aufgefordert wird, dem bestellten Kurator umsogewisser seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft machen ansonsten dieses was der bestellte Kurator anordnet für gut befunden wird.

Brody, am 7. Dezember 1887

L. 3670 (4531 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanych z życia jakoteż miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Katarzyny Rybotyckiej z Chyrowa, że na pozew de pr. 12 czerwca 1889 l. 3670 przez Włodzimierza Budzynowskiego i Mojżesza Laufera przeciw nim o uznanie zahipotekowanego w stanie biernym wykazu hip. l. 356 dla Chyrowa obowiązku małżonków Walentego i Anny Karczewskich dawania Katarzynie Rybotyckiej dożywotniego stanowi jej odpowiedniego utrzymania za zgasły i wykreślenie takowego z karty ciężarów wniesiony, kuratorem Józefa Rychlickiego z Chyrowa ustanowiono i termin do rozprawy na 14 sierpnia 1889 wyznaczono.

Rzeczą więc tych spadkobierców jest kuratorowi informacyę udzielić lub innego zastępcę sądowi wskazać.

Starasól, 14 czerwca 1889.

L. 10571 (4534 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Izraela Hermelego, że w skutek skargi Mojżesza Majera Hermelego de pr. 2 lipca 1889 l. 10571 uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty pto 1000 złr. przeciw niemu wydano.

Tarnów, dnia 3 lipca 1889.

L. 10568 (4535 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Izraela Hermelego, że w skutek skargi Mojżesza Majera Hermelego de pr. 2 lipca 1889 l. 10568, uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty pto 1000 złr. przeciw niemu wydano.

Tarnów, dnia 3 lipca 1889.

L. 10565 (4536 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Izraela Hermelego, że w skutek skargi Mojżesza Majera Hermelego de pr. 2 lipca 1889 l. 10565, uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty pto 2000 złr. a. w. przeciw niemu wydano.

Tarnów, dnia 3 lipca 1889.

L. 10566 (4537 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Izraela Hermelego, że w skutek skargi Mojżesza Majera Hermelego de pr. 2 lipca 1889 l. 10566, uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty pto 1500 złr. przeciw niemu wydano.

Tarnów, dnia 3 lipca 1889.

L. 10569 (4538 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Izraela Hermelego, że w skutek skargi Mojżesza Majera Hermelego de pr. 2 lipca 1889, l. 10569, uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty pto 1000 złr. przeciw niemu wydano.

Tarnów, dnia 3 lipca 1889

L. 11521 (4945)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Mieczysław Bieliński, zamianowany 22 czerwca 1889 l. 9866 zastępcą Sylwestra Jaciewicza, c. k. notaryusza w Krośnie na czas 6 tygodniowego urlopu tegoż, urzędowanie jako zastępca z dniem 20 lipca br. rozpocząć ma.

Tarnów, dnia 19 lipca 1889.

L. 5159 (4974 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu pierwopozwaną Eudokię Rawluk urodz. Palijczuk, że c. k. uprz. galic. Zakład kred. włość. w likw. we Lwowie wniósł przeciw niej pozew egzekucyjny z 24 czerwca 1887 l. 7139 pto 8 rat po 6 złr. z pn., który w skutek decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z 22 maja 1888 l. 11153 ts. uchwałą z 3 czerwca 1888 l. 6914 do rozprawy sumarycznej dekretowano.

Ts. uchwałą z 23 sierpnia 1887 l. 7139 ustanowionemu kuratorowi Eudokii Rawluk urodz. Palijczuk, adw. dr Dawidowiczowi w Śniatynie doręcza się powyższy pozew jak również i uchwałę tabularną z 16 czerwca 1884 l. 3578 z powodu wpisu prawa zastawu na karcie dawnych ciężarów wyk. hip. l. 1069 i 1070 gminy Hańkowce z tem, iż termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 14 sierpnia 1889 o godz. 9 rano w tut sądzie się wyznacza, a zarazem wzywa się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Eudokię Rawluk urodz. Palijczuk, by temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała, inaczej złe skutki sama sobie przypisze.

Sniatyn, dnia 26 czerwca 1889.

L. 360 (4978 1—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye do kaucyi zmarłego Teodora Pareńskiego, c. k. notaryusza w Skawinie, z tytułu urzędowania tegoż, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego zamieszczenia niniejszego wezwania w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" tem pewniej w c. k. Izbie notaryalnej w Krakowie zgłosiły, gdyż w razie przeciwnym kaucya wzmiankowana dziedzicowi zmarłego wydaną będzie.

Kraków, 14 lipca 1889.

L. 919 (4919 2—3)

Na trzecią zwyczajną, dnia 2 września 1889 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Przemyślu, mianowanym został c. k. radca dworu Prezydent sądu obwodowego Pressen przewodniczącym, zaś c. k. radca wyższego sądu krajowego Freyberger, tudzież c. k. radcy sądu krajowego Leszczyński, Skala, Schmidt, Przybylski i sekretarz rady Szechowicz, Jego zastępcami.

Przemyśl, dnia 19 lipca 1889.

L. 773/pr. (4907 3—3)

Na trzecią zwyczajną z dniem 2-go września 1889 o godz. 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Sanoku, mianowanym został c. k. Prezydent sądu obwodowego Zeleski przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego dr. Zygmunt Nawratil, Jan Staruszkiewicz i Marcin Chorzemski jego zastępcami.

Sanok, 17 lipca 1889.

Doniesienia prywatne.

Młody człowiek

liczący 29 lat, rękodzielnik, wydoskonalony dobrze w rzemiosłach: siedlarstwo, rymarstwo i tapicerstwo, podejmujący się wszystkich robót wchodzących w zakres tychże, poszukuje odpowiedniej posady w większych posadłościach. — Bliższa wiadomość pod adresem P. W. nr. 56 ulica Szpitalna w Białej przy Bielsku. 4722

L. 989 I. (4979 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 16 sierpnia 1889 przed południem, przeprowadzi I. departament Magistratu za pomocą pisemnych ofert licytacyę na dzierżawę folwarku w Malechowie pod Lwowem z obszarem około 268 morgów.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego 2400 zł. a. w., wadyum 10 prc. ofiarowanego czynszu, jednak nie niższe od 10 prc. ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w I. departamencie Magistratu.

Lwów, dnia 8 lipca 1889.

344 4905

Ogłoszenie.

Kasa oszczędności miasta Nowego Sącza podaje do powszechnej wiadomości, że od wkładek po dniu 30 czerwca b. r. złożonych opłacać będzie prowizyę po 4 prc. rocznie, od wkładek zaś wniesionych do dnia 30 czerwca b. r. prowizyę według stopy odsetkowej 4½ prc.

Dyrekcya.

W krajowej
niższej szkole rolniczej w Horodence
nastąpi otwarcie roku szkolnego w dniu 1 września. Podania o przyjęcie wnosić można do 15 sierpnia b. r. Bliższych wyjaśnień o warukach przyjęcia udzieli na żądanie 4898

Dyrekcya szkoły.

Dla chłopczyków.

I. konces. prywatna czteroklasowa

szkoła ludowa

przygotowuje uczniów do szkół średnich. Wpisy rozpoczynają się 1 września.

Bliższych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia udziela Dyrekcyą tego Zakładu przy ulicy Piekarskiej L. 7. 4218

L. 1084 (4933 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu rozpisuje konkurs na posadę konduktora powiatowego z roczną płacą 500 zł. i ryczałtem na objazdy 200 zł aw.

Z posadą tą w pierwszym roku prowizoryczną, połączony jest obowiązek prowadzenia robót na drogach powiatowych i gminnych, nadzorowanie tychże i załatwienia spraw drogowych, bliżej instrukcyą określone.

Podanie zaopatrzone świadectwami ukończonych szkół technicznych oraz praktyki zawodowej należy wnieść do 15 sierpnia 1889 r.

Nowy Targ, dnia 11 lipca 1889.

L. 1075 (4956 2—3)

Konkurs

Celem tymczasowego prowizorycznego obsadzenia posady sekretarza, przy lwowskiej gminie izraelickiej rozpisuje się niniejszem następujący konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić ukończony 24 rok życia, obywatelstwo państwa austryackiego, nienaganną moralność i dotychczasowe zajęcie, jakoteż ukończone przy jednym z austryackich uniwersytetów studya jurydyczne, zdolność do konceptów w służbie państwowej i dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego.

Z tą posadą połączona jest na razie płaca roczna w kwocie 800 zł. w. a., a ewentualnie stosowny dodatek osobisty, jakoteż prawo do stopniowego podwyższenia płacy.

Dotyczące podania należy wnieść aż do 31 sierpnia b. r. do Przełożeństwa Zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 12 lipca 1889.



W składzie

L. Marka

Lwów, Rynek L. 9,

wielki wybór dobrych **fortepianów** przegranych w cenach od 120, 150 zł., mało używane sztuce fabryk Breitkopfa, Heitzmanna, Fritza, Hofbauera, w cenach 250 i 280 złr. Nowe instrumenta w ramach metalowych od 320 złr. i wyżej. 7

Sprzedaż nowych fortepianów i pianin na raty miesięcznie po 15 złr. w. a.

Najtaniej! 1135
CHIFFONY
SHIRTINGI
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam.

Rządca lub samoistny ekonom

z dobremi **bardzo** świadectwami będący lat kilkanaście w postępowych gospodarstwach we wschodniej Galicyi, młody i energiczny, żonaty, szuka posady. S. A. poste restante Kraków. 4941

Mączka kościana

parzona, fermentowana jakoteż
preparowana kwasem siarkowym;
najskuteczniejszy *nawóz* pod wszelkie zasiewy i



Proszek do karmy

(Fosforan wapniowy)

bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.

Pakiet na próbę ważący 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem 1 złr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austryi i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak Mączki kościanej, jakoteż Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

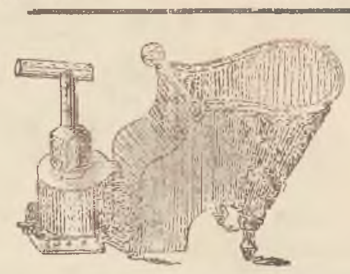
Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juljana Wanga

we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.



4818



Wanny i kanapki cynkowe lub blaszane **z aparatem do grzania wody,** jakoteż wszelkie przybory do kąpieli za możliwie niskie ceny

A. Ostrowski i F. Bourdon

blacharze we Lwowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Na żądanie cennik opłatnie. 4462

Wypożyczalnia wanien.

Znana od 40 lat prawdziwa c. k. radcy dentysty nadwornego **dr. Poppa**

Woda anaterynowa

jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., zł. 1 i 1.40. Niezrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów. —

Dr. Rosy balsam życia

od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek, znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 ct.

Dr. Kiesowa sławna i skuteczna

Augsburska es[illegible]ycia

doskonały środek domowy [illegible] żołądka, ich następstwom, [illegible] ściom, zgadze, hemor[illegible]

Cena 50 ct [illegible]

J. Pserhofera pigułki

krew czyszczące, doskonały środek domowy przeciw zatkaniu, kurczom żołądkowym i t. d.

1 pudł. 15 pig. 21 ct 1 rulon 6 pud. zł. 1.05.

Prawdziwe tylko z czerwonem facsimilie podpisu wynalazcy.

Herbabny'ego

Syrop z podfosforanu w[illegible] żel.

wypróbowany środek przeciw ch[illegible] krwi i płuc, blednicy skrofułom, anemii, suchotom w ich zarodku i t. d. Cena flaszki z broszurą dr. Se[illegible]

Nie kaszlaj!

Ekstrakt miodowo-ziołowo słodowy i także cukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu, zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu, koklu szu, zaflegmieniu itd. - Listy dziękczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.

Maść Sihulskiego

zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piegów i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. — Cena słoika 35 ct., większego 70 ct.

ZYGMUNTA RUCKERA

APTEKA



we **Lwowie** utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Eau de Lys de Lohse

używana do mycia twarzy, działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 zł. 50 ct.

Mydła lecznicze Bergera

wyrobu G. Hella w Opawie, jak smołowe, dziegciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtyolowe, borowe, jodowo-potasowe, używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry. Jedynie prawdziwy

Puder paryski

wyrobu H. Kiehlhausera jest najdelikatniejszym i wcale nieszkodliwym, a nadaje płci świeżość i gładkość. Biały, różowy i blado-kremowy. Cena pudełka 50 ct.

Krople Maryacelskie

znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtaczce, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 ct. — Baczność przed falsyfikatami.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli

Grolicha „Maść zdrowia"

(Creme) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa i t. d., nie nada cery młodzieńczo-świeżej i śnieżno-białej. Cena 60 centów.

Prem. Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1887

J. Macka Przetwory z igieł sosnowych

ETERYCZNY OLEJEK SOSNOWY używany przy chorobach piersiowych do inhalacyi, weieraniu i wietrzeniu pokoi. EKSTRAKT SOSNOWY do kąpieli znakomicie zastosowany do cierpień reumatyzmowych i przeciw gośćcowi.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy

niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bólu głowy, newralgiom, biciu serca, braku apetytu i t. d. Flaszki z przepisem i sposobem użycia po zł. 2, 3.50 i 6.50. — Broszura „Pociecha chorych" gratis i franko

Czerny'ego Tanningene

jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwała. Cena 2 zł. 50 centów.

Aptekarza **F. J. Kwizdy**

Płyn restytucyjny dla koni

niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni, jak sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdęciu cięciw, zwichnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 zł. 40 ct. 4376

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL

SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuzki

PAPIER DO CYGARETEK

BARDZO CIENKI

pp. Cawley & Henry

W PARYŻU

UNIKAĆ FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA

778

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRYI: Otto Kanitz & Co, I Stoss im Himmel, 3, w WIEDNIU.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

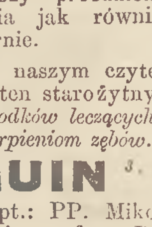
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r. NAJWYŻSZE NAGRODY



WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** 3, ulica Huguerie, 3 BORDEAUX

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

Cementowe farby do fasad poleca ALOJZY HUIBNER, Lwów, ul. Karola Ludwika 13. 3459

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Ossolińskich L. 12 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.